

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Piątek 17. października 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Administr. 26-77

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Akcja sabotażowa w Małopolsce „dzie- łem niepoczytalnych jednostek”. Tajem- nicze zamachy. Nieoczekiwane decyzje. Epilog krwawej zbrodni we Lwowie.

ROZWIĄZANIE WOLNYCH ZWIĄZKÓW ZAWOD. NA G. ŚLASKU.

Katowice (PAT). Zarządzeniem dyr. po-
licji w Katowicach na podstawie par. 2 usta-
wy o stowarzyszeniach rozwiązano w dniu
15. bm. wolne związki zawodowe z siedzibą
głównego zarządu w Katowicach.

Powodem rozwiązania było, że wolne
związki zawodowe, po opanowaniu ich przez
komunistów, przekształciły się w związki
polityczne o charakterze rewolucyjnym i
uprawiając akcję wywrotową wkraczającą w
dziedzinę czynnego przygotowania zdrady
stanu, stały się stowarzyszeniami zdążające-
mi do celów zakazanych ustawami karnymi.

W ODPOWIEDZI TREVIRANUSOWI.

Warszawa (PAT). W ministerstwie komu-
nikacji zawiązał się komitet zbiórki na bu-
dowę łodzi podwodnej w odpowiedzi na pro-
wokację Treviranusa. W ciągu kilku dni ze-
brano na ten cel 2100 zł.

DZIENNIKARZ SZWAJCARSKI WE LWOWIE.

Lwów, 15. paźdz. (PAT). Bawiący w Pol-
sce p. Edward Chapuisat, naczelny redaktor
„Journal de Geneve” w przejeździe zatrzy-
mał się w dniu wczorajszym we Lwowie ce-
lem zapoznania się z miastem i zorientowa-
nia się w stosunkach Wschodniej Małopolski.
Towarzyszy mu z ramienia Ministerstwa
spraw zagranicznych r. Wyszyński.

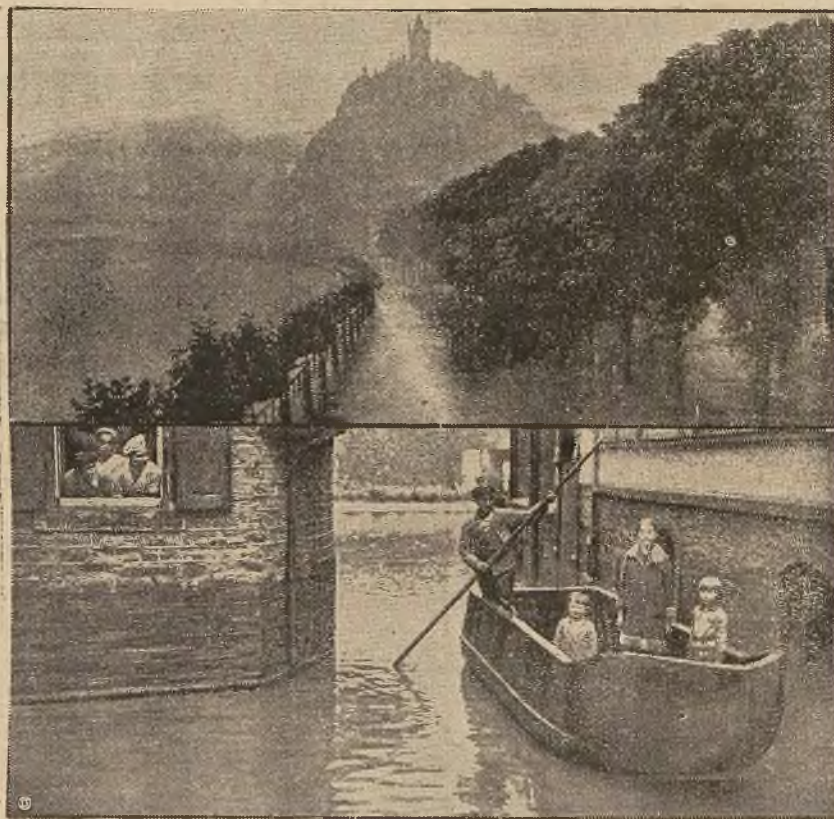
Przed południem p. Chapuisat złożył wi-
zytę p. Wojewodzie Nakoniecznikoff-Klu-
kowskiemu, poczem w biurze Naczelnika Wy-
działu bezpieczeństwa w obecności wojewody
odbyła się konferencja.

BOLSZEWICY ZAMKNĘLI DWIE SZKO- ŁY POLSKIE.

Wilno (PAT). Z pogranicza donoszą, że
na mocy rozporządzenia władz mińskich
zamknięto dwie polskie szkoły ludowe w
okręgu zaslawskim.

Powodem zamknięcia szkół było rzeko-
mo nauczanie dzieci w duchu burżuazyjnym i
narodowo-polskim oraz używanie podręczni-
ków, niedozwolonych przez sowiecki komi-
sarjat oświaty.

Wylew Mozeli.



(—) Ulewne deszcze, które w ostatnich
dniach spadły w różnych stronach Europy
środkowej, spowodowały silne wezbranie
wielu rzek. Szczególnie dało się to odczuć w
ookolicach górnej Renu i Mozeli, gdzie obie
te rzeki skutkiem gwałtownej ulewy w kilku
miejscach wystąpiły z brzegów i zalały ni-
żej położone miejscowości.

Rycina nasza przedstawia jedno z miej-

scowości nad Mozelą, którą nawiedziła po-
wódź skutkiem wylewu tej rzeki. Wezbrane
fale zalały duży obszar ziemi pod starym
zamkiem Cochem (widok w głębi), a także
część miasta tej samej nazwy, tak, że lud-
ność była zmuszona posługiwać się łodziami
w komunikacji ulicznej. Jedną z takich zala-
nych ulic przedstawia dolna rycina.

Na przeciwnych biegunach

Programowy artykuł. — Nowy podział społeczeństwa polskiego. — Jaskrawa alternatywa. — Złośliwa parodia.

W miejsce zwykłego niedzielnego wywiadu z Marszałkiem Piłsudskim ukazał się na szpaltach niedzielnego numeru „Gazety Polskiej” artykuł p. t. „Plaszczyzna wyboru”, który w sposób jasny i wyraźny daje coś w rodzaju szkicu programu, pod jakim skupiony w BB. obóz pomajowy idzie do wyborów. Warto się z wywodami tego artykułu zapoznać. Jego część polemiczna, przeciw partiom jest doskonała i zawiera wiele momentów przekonujących. Krytyka taktyki liderów naszych stronnictw jest druzgocąca, np. gdy mowa o wędrownym PPS. „od żądania pogłębienia rewolucji” po zamachu majowym — do „integralnej praworządności obecnych wyborów”, lub takie zdanie: „PPS. gotowa była popierać każdy rząd, aby tylko minister pracy z nią szachrował. Endecy byli skłenni flirtować z djabłem, aby trzymać pod swoimi wpływami M. S. Z. i wojsko. Przez taką czy inną obsadę min. reform rolnych — każdy premier mógł mieć za sobą czy to „Piast” czy „Wyzwolenie”.

Nie można — niestety — nie przyznać tym wywodom pewnej racji. Że nawet rząd ponadpartijny, pełnomocnictwami obdarzony, porał się z temi trudnościami, tego dowodem era Wł. Grabskiego. Nie można też odmówić racji wywodom pisma tego, jeśli twierdzi, że podobnie, jak przed wojną, idea ruchu niepodległościowego rozciąga społeczeństwo na dwie części, niezależnie od partij i społecznych przekonań, tak też i dziś niepisany program Piłsudskiego rozdziela społeczeństwo na dwie części: na zwolenników demokratycznego regime (w pojęciu Piłsudskiego) i zwolenników „zasady sprawności ustroju państwowego”.

Jest to ujęcie sprawy pod względem formalnym zupełnie słuszne, ale przy bliższym

rozpatrzeniu treści nasuwają się jednak pewne zasadnicze wątpliwości. Zapewne racje ma „Gazeta Polska”, pisząc, że dziś stoja naprzeciw sobie dwa obozy: zwolennicy demokracji parlamentarnej i systemu silnych rządów; alternatywa brzmi: „ład albo anarchja, siła albo słabość”. Jeśli będziemy to alternatywy brać jako cel i ideał, to wiele przemawia za tem i doświadczenie kilku lat przekonuje nas o tem, że system demokracji parlamentarnej nie stworzył w Polsce ładu ani też nie dał jej siły. Ale czy daje go system obecny? Obrońcy tego systemu bronią się tem, że system jest dopiero czemś zamierzonym, że dziś się dopiero grunt przeornuje i walczy się przeciw parlamentaryzmowi polskiemu, który — zdaniem obozu pomajowego — „odwołuje się dziś do instynktu anarchji u wyborcy”.

Na ten bardzo niemiły atak na partyjniactwo i na program wyborczy, zawierający się w haśle wyboru pomiędzy przeszłością a przyszłością, zareagowała „Gazeta Warszawska” złośliwym kontratakami, opierając go na niepopularnej zgoda w Polsce teorii „łuzów budżetowych”. Piszcie tedy, że na razie obóz rządowy dąży do utrwalenia się na lat pięć, a naprawdę konstytucyjnie rozumie jako ograniczenie sesji Sejmu i Senatu do trzech a może dwóch miesięcy, „w czasie których byłby uchwalany odpowiednio „łuzny budżet”. Dodaje złośliwie, w aluzji do artykułu „Gazety Warsz.”: „oczywiście, że jest to pewna „plaszczyzna wyboru”. Może nawet zmieści się na niej cały obóz naczejny i dużo naszej ciemnoty politycznej”. Ta „polemika” świadczy, że okres przededniu wyborów nie nadaje się na dyskutowanie poważnych zagadnień politycznych lecz najęściej na wzajemne obrzucanie się błotem.

jowi europejskiemu dalszy rozwój wypadków w Niemczech po linii dotychczasowej. Jednocześnie daje się zauważyć upadek wpływów tych, którzy występowali jako rzecznicy ustępstw dla Niemców. Datuje się to już od niedawno odbytej konferencji w Genewie.

Zdarzyło się mianowicie, że kiedy Briand opuszczał pociąg, przywożący go z Genewy, został napadnięty przez demonstrantów, a jeden z tych demonstrantów, kawaler Legji Honorowej, miał się podobno rzucić na Brianda i tylko z trudem zdolano go powstrzymać od czynnego znieważenia ministra. Niedosę na tem. Gdy Briand chyłkiem opuścił szyniec, napotykał wzdłuż swej drogi na grupki demonstrantów, które w manifestacyjny sposób dawały wyraz potępieniu całej briandowskiej polityki. Na drugi dzień po przyjeździe Brianda oblepiono wszystkie kioski ogłoszeniowe w Paryżu olbrzymimi afiszami, piętnującymi politykę ustępstwa wobec Niemców.

Charakterystyczna jest także rzecz o falo tych nastrojów, że Tardieu podczas swojej mowy w Alencon nie wspominał ani jednym słowem o Briandzie.

Francja jest naszą sojuszniczką, dlatego też interesują nas żywo wszystkie przejawy życiowe w tym kraju. Obecna polityka francuska interesuje nas jednak tem żywiej, że związana jest wybitnie z dzisiejszą sytuacją w Niemczech, które znowu nastrojone są nieprzyjaźnie wobec Polski. Oczywiście trudno przewidzieć następstwa tej zmiany nastrojów w polityce francuskiej, zwłaszcza, jeśli chodzi o Niemców. Zdaje się jednak, że nareszcie obudziło się tam zrozumienie, iż podczas gdy na wojnie optymizm może wydać duże owoce, to podczas pokoju sam optymizm nie wystarczy. Ustępstwa wobec Niemców, zabawione największą nawet dozą optymizmu, nie przestają być ustępstwami i w tem właśnie tkwi całe niebezpieczeństwo, wyzyskiwane coraz silniej przez opinie Francji.

Unormowanie stosunków w świecie lekarskim.

Jak się dowiadujemy, Naczelna Izba Lekarska kończy obecnie prace nad kodeksem odontologicznym, projektem nowelizacji ustawy o izbach lekarskich i praktyce lekarskiej, oraz nad regulaminem wewnętrznym.

Dla przyspieszenia tempa prac, z projektami temi zaznajomione zostały poszczególne terytorjalne Izby lekarskie, celem wyowiedzenia się w zasadniczych punktach projektów. Po przyjęciu projektów przez zarząd Naczelnej Izby Lekarskiej, zostaną one rozslane Izbom, dla ostatecznego przyjęcia.

Prace powyższe mają na celu zasadniczo uporządkowanie stosunków w świecie lekarskim, oczekiwane już od dawna przez sfery zainteresowane.

Zwrot w opinii publicznej we Francji wobec wypadków w Niemczech.

Polityka ustępstw wobec Niemców budzi coraz silniejszą reakcję.

(—) Wypadki, których widownią są Niemcy po ostatnich wyborach i zwycięstwie w nich partji Hittlera, wywołały żywy odruch przedewszystkiem we Francji. Oceniają tam dziś sytuację w Niemczech jako poważną groźbę dla pokoju europejskiego. Znamienne są w tym kierunku wystąpienia w tej kwestji liderów stronnictwa radykalnego, Herriota i Daladier’a, którzy, utrzymując swe nprzednie stanowisko w sprawie porozumienia francusko-niemieckiego, wysuwają jednak konieczność uwzględnienia przedewszystkiem wymagań bezpieczeństwa Francji.

W ten sam ton uderzył także socjalistyczny „Le Soir”, który podkreśla, że ostatnie manifestacje nacjonalistów niemieckich wywołały we Francji ogólne poruszenie. Opinia publiczna straciła od kilku tygodni swój pogodny nastrój. Niema dnia, aby nie spotkać ludzi, zazwyczaj spokojnych i zrównoważonych, którzy wypowiadają zdania o możliwości przedkrego wybuchu wojny. Nie należy wprawdzie — pisze ten dziennik — uważać tych obaw za zbyt poważne, lecz trzeba przyznać, że ostatnio wystąpienia Hitlerowców, ich manewry i przemówienia wystawiają nasze nerwy na poważną próbę.

Duże wrażenie wywołał ostatnio we Francji artykuł b. premiera Painleve’go, zamieszczony w „Matinie”, pt. „Dwie drogi”. W artykule tym Painleve oświadcza, że Niemcy mają obecnie dwie drogi do wyboru: drogę przemocy i gwałtu, któraby dla Europy, a przedewszystkiem dla samych Niemiec oznaczała upadek, i drogę pokoju i porozumienia,

wiodącą ku jasniejszej, lepszej przyszłości. Niemcy — powiada Painleve — stoja u rozstaju dróg. Jeśli obiorą złą drogę, będzie to nieszczęściem dla Europy, lecz katastrofą dla samych Niemiec, które zginą w chaosie cierpień i nędzy.

Jak widać z tych enuncjacji, opinia publiczna we Francji jest dziś jednomyślna w ocenie niebezpieczeństw, jakimi grozi poko-

Widmo tragicznej zimy zawisło nad ludnością w państwie sowieckim.

Wstrzymanie zapomóg dla bezrobotnych, brak żywności, odzieży i opału, oto ponure horoskopy na zbliżającą się zimę.

Według doniesień z Moskwy, zarządził moskiewski komisarz pracy, aby urzędy pracy natychmiast zaprzestały wypłacać zapomogi dla bezrobotnych. Przyczyna tego ostrego zarządzenia tkwi w trudnościach finansowych Rosji, jak i we wzrastającym stale braku sił roboczych.

Nickoniec na tem. Moskiewski komisarz pracy nakazał dalej, aby bezrobotnych, którzy ze względu na rodzinę lub stosunki mieszkaniowe nie chcą opuścić swego miejsca zamieszkania, pod przymusem przewozić na tereny pracy, gdzie brak sił roboczych.

Nie jest to jedyna trudność, z którą Rosja obecnie walczy. Nad Moskwą sowiecką gromadzą się coraz groźniejsze chmury, które spędzają sen z powiek czerwonych dyktatorów. Nigdy jeszcze nie oczekiwano zbliżającej się zimy w tak ponurem usposobieniu.

z takim przynębieniem jak obecnie. Pow-szechny brak żywności, którą ludność otrzymuje na kartki w zupełnie niedostatecznych ilościach, brak odzieży ciepłej, która również urzędy wydzielają ludności, a na domiar złego stanęła ludność rosyjska przed okropnym widmem zimnej zimy, bo brak opału. Z chwilą pojawienia się pierwszych mrozów ukazało się rozporządzenie o sekwestracji opału, który wydzielac się będzie tylko na kartki i w ograniczonych ilościach.

Lecz brak żywności, odzieży, opału — to tylko część trudności, z jakimi walczy Rosja. To tylko najbardziej w oczy się rzucające dowody. Dyktatorzy czerwoni w swoich obliczeniach się pomylili. Dyktatorzy sowieccy zawiedli się przedewszystkiem w swoich obliczeniach finansowych. Fiasko na całej linii. A najgroźniejszym skutkiem tej ka-

tastrofy, (o której bliżej innym razem pomówimy), to zupełny upadek kolei żelaznych, zupełna dezorganizacja komunikacji, która jak najfatalniej odbija się na całym życiu gospodarczym Rosji.

W takim stanie rzeczy nie dziwnego, że szerokie masy ludności ogarnia coraz większa apatia. Wysiłek, na który wszyscy się zdobyli, nie przyniósł przyrzeczonej poprawy stosunków, lecz przeciwnie z dnia na dzień wzrastające pogorszenie. Powszechnie krąży dowiep moskiewski, który dokładnie ilustru-

je nastroje ludności. Jeden drugiego pyta: Jak się Panu powodzi? Lepiej, niż w przysłym roku?

Apatję tę władze usiłują zwalczać środkami, które jeszcze pogłębiają niedolę ludności: terrorem coraz ostrzejszym, przemocą i gwałtem, stosowaniem przymusu, jak np. ostatnia mobilizacja sił roboczych i in. Tymczasem lud rosyjski daremnie wypatruje w czarnej przyszłości jakiegoś światła nadziei, któreby było zapowiedzią jaśniejszego jutra.

Ośma katastrofa olbrzymów powietrzn.

(xy) Katastrofa sterowca angielskiego „R. 101“, której ofiarą padło 46 osób, jest ósmą z kolei katastrofą wielkich sterowców. Pierwsza katastrofa wydarzyła się 17 października 1913. Zeppelin „Z 2“ eksplodował nad Johannisthal w Niemczech. Zginęło 28 osób. Dnia 21 czerwca 1919 wydarzyła się druga katastrofa. W Chicago nastąpił wybuch w jednym ze sterowców amerykańskich. Zginęło 10 osób. Dnia 24 sierpnia 1921 nastąpił wybuch w sterowcu R 38 (Z. R. 2) nad Hull w Anglii. Zginęło 42 osób. Dnia 21 lutego 1922 włoski sterowiec „Roma“, sprzedany

przez Włochy Stanom Zjednoczonym, wybuchł w Hampton. Zginęło 34 osób. Dnia 22 grudnia 1923 francuski sterowiec „Dixmude“ zaginał na Morzu Śródziemnym. Nie znaleziono go do dzisiaj. Zginęło 52 osób. Dnia 3-go września 1925 amerykański sterowiec „Shenandoah“ został zniszczony przez burzę w Ohio. Zginęło 14 osób. W maju 1928 włoski sterowiec „Italia“ pod dowództwem Nobilego rozbił się na ławicy. Zginęło 7 osób. Dnia 5 października 1930 angielski sterowiec „R. 101“ spalił się w pobliżu Beauvais. Zginęło 46 osób.

Pod znakiem kultu piękności.

APANAŻE „KRÓLOWEJ PARYŻA. — BAL KRÓLOWYCH PLAŻ FRANCUSKICH.

(—) Panowanie obecnej „Królowej Paryża“ (Miss Paris) kończy się już niebawem i komitet, zajmujący się wyborami paryskich królowych piękności, przygotowuje już wybór jej następczyni. Tego roku jednakże reguły konkursu ulegną pewnym zmianom.

Odtąd wybrance nie wystarczy, ażeby była piękna i pełna wdzięku. Komitet postanowił, że nadto nie może przekraczać 25 lat wieku, i że ma być Paryżanka rodowita, z dobrej rodziny, i posiadać odpowiednie wykształcenie.

Przy tej sposobności wyszło na jaw, że wybór na „Królowę Paryża“ jest pożądanym nie tylko ze względu na honory, związane z tą godnością, ale także z tego powodu, że królowa posiada apanaż prawdziwie królewski, bo wynoszące około 120.000 złotych polskich rocznie.

Niezależnie od przygotowania do wyboru nowej „Królowej Paryża“ odbyło się niedawno w Paryżu niezwykle ciekawe widowisko pod znakiem kultu piękności kobiecej. — Był to mianowicie bal na cześć królowych wszystkich francuskich plaż w tegorocznym sezonie. Najpiękniejsze kobiety Deauville, Biarritz, le Touquet itd. zebrały się na tym balu, opromienione blaskiem korony... „plażowej“.

Towarzyskie to zebranie, uświetnione ty-

loma monarchiniami, było jednak nieco melancholijne. Nosiło charakter raczej uroczystość, niż wesołego bankietu. Bo mimo wszystko kult królowych piękności i wicekrólowych, czy dam dworu, zdaje się już wygasnąć. Ludziom sprzykrzyły się już te wszystkie konkursy — żądają nowej zabawy.

W poczuciu nietrwałości własnej wspaniałości, w poczuciu pewności, że jutro wytraci inną berło piękności z rąk, zastanawiały się wszystkie królowe, wspólnie z właścicielami hotelów, poszczególnych miejscowości nadmorskich, również zaproszonymi na bal, jakiego tu na przyszły sezon nowe wymyśli atrakcje, czemby zastąpić owe uprzykrzone już konkursy i walki o miano najpiękniejszej.

Po długich debatach, które nadawały temu świetnemu balowi charakter raczej handlowego zebrania, radzącego nad ulepszenia, któreby było można zastosować w swojej „branży“, postanowiono rozpiścić ankietę, z której możnaby się było dowiedzieć, co interesuje obecnie najbardziej lud francuski i czego spodziewa się on od swoich królowych, które gotowe są zrobić wszystko, byleby tylko nie utracić berła.

Jaki będzie wynik tej ankiety — niewiadome narazie.

Zwyciężył kolor biały.

KOBIETY WRACAJĄ DO BIAŁEGO KOLORU SKÓRY. — OSTATNI KRZYK MODY W LONDYNIE.

(xy) W Londynie wracają kobiety definitywnie do białego koloru skóry. Wiadomość ta jest może niespodziewana i przykra, ale prawdziwa. Kobiety, których skóra opalała się jeszcze wczoraj w południowym słońcu Francji czy Włoch, muszą obecnie zmieni kolor skóry, jeśli chcą bywać w wytwornych i eleganckich salonach Londynu. W Londynie niema żartów. Ta zmiana skóry jest możliwa i kosztowna, a nawet bolesna. Ale trzeba cierpieć, jeśli chce się być modnie piękna. Tortury inkwizycji są nieczem wobec cierpień, jakie znoszą kobiety dla piękności.

Wszystkie barwy opalonej skóry przestały być modne, zarówno szafranowe, jak ???, czerwone i migdałowe. Nie jest również modne jaskrawe malowanie ust karminem. Słowem: w świecie kobiecej mody wybuchła mała rewolucja. Wróciła długa

suknia, powiewne rękawy, pełna linia, jasne loki koto uszu. Rosną powoli brwi, dotąd niemal niewidoczne (a la Greta Garbo), a cera musi być biała, świeża i przejrzysta. Twarz alabastrowa, uśmiech słodki i różowy. To jest najnowszy ideał piękności. Małżonek z roku 1931 znajdzie na swoim biurku świeże rachunki krawczyń i modystek, masażystek i fryzjerek swojej żony. Niech się uspokoi, jeśli znajdzie w rachunkach takie pozycje: wybielenie pleców — 50 złotych, maska twarzowa — 150 złotych, odbarwienie szyi i ramion — 100 złotych. To są niezbędne wydatki na — nowa moda.

Ostatnie nowości w wełnie i jedwabiu **PETERSIL** **PIEKARSKA 5.** Ulgi w splatach. 5226 dla Pań poleca

Przekonajcie się sami!

REWELACJA RADJOFONJI

Zł. 580.- Wyłączamy Lwów Zł. 580.-

Ze względu na trudności wyłączenia stacji miejscowej, postaraliśmy się o odbiornik sieciowy, eliminujący w 100% stację Lwów. Aparat nasz trzy-lampowy do sieci oddaje wszystkie stacje europejskie. Cena aparatu z lampami zł. 580.-

FOTO-RADJO-PALACE

Lwów, pl. Marjański 8 (Gmach Sprechera). — Demonstracje bez obowiązku kupna. 5379

Katastrofa lotnika angielskiego.



(xy) Angielski kapitan lotnik Mathers (nasza rycina), który wystartował onegdaj z Londynu do lotu do Australji, spadł w Bankoku z swoim jednopłatowcem i zabił się. Mathers był nauczycielem pilotki angielskiej Anny Johnson, która dokonała lotu z Anglii do Australji.

W sprawie zaliczenia wysługi lat na P. K. P.

Jak się dowiadujemy, termin wnieszenia podań pracowników etatowych, kandydatów na pracowników etatowych i pracowników nieetatowych do dyrekcji okręgowych kolei państwowych wzgl. do ministerstwa komunikacji o zaliczenie do czasu służby na PKP. służby kolejowej, cywilno-państwowej, wojskowej lub samorządowej, niezapisanej względnie urzędowanie niestwierdzonej w wykazach stanu służby (w aktach osobistych) pracowników, został zamknięty dnia 15 października br.

Podania pracowników, skierowane do ministerstwa komunikacji, przedstawiają dyrekcje zbiorowo ministerstwu do rozpatrzenia w terminie do 31. października br.

O stanie prac nad ustaleniem czasu służby pracowników przedsiębiorstwa PKP. dyrekcje obowiązane są złożyć ministerstwu komunikacji sprawozdanie do dnia 31. grudnia 1930 r.

Młodzież szkolna a kluby sportowe.

Swego czasu minister oświaty wydał zarządzenie, na mocy którego młodzież szkolna nie może należeć do klubów sportowych ogólnych. Zarządzenie ministerstwa wynikało z tych założeń, że kluby ogólne często tworzą

Grób ofiar strasznej katastrofy.



(—) Jak wiadomo już z depeesz, pogrzeb ofiar strasznej katastrofy, której uległ sterowiec angielski „R 101”, zmienił się w olbrzymią manifestację żałobną. Po nabożeństwie żałobnym w katedrze Westminsterskiej w Londynie ruszył nieprzejrzany pochód z 47 trumnami na czele ulicami miasta

do stacji Enston, skąd przewieziono zwłoki ofiar tragicznej katastrofy do Cardington i tam pochowano w wspólnym grobie na miejscowym cmentarzu.

Rycina nasza przedstawia składanie 47 trumien w tym wspólnym grobie.

grupy, do których należą osoby w różnym wieku, a zatem młodszy, chcąc dorównać starszym, forsują się, że pozatem wytwarza się dążenie do pobijania rekordów. Prócz tego młodzież szkolna wskutek zajęć w klubach sportowych zaniedbuje nauki szkolne. Toteż dla młodzieży szkolnej pozostawiono jedynie ćwiczenia gimnastyczne w samej szkole.

Obecnie z rozpoczęciem roku szkolnego i sezonu klubowego, ministerstwo przypomina treść swego zarządzenia, zaznaczając, że w wypadku wykrycia udziału młodzieży szkolnej w ogólnych klubach sportowych, wyciągnięte będą z takiego stanu rzeczy odpowiednie konsekwencje.

PRZED ZAKUPNEM OBUWIA

OGLĄDNIJCIE WYSTAWY FIRM:
SCHWEITZER I FALBEL, Legionów 33
LAFAYETTE, ulica Akademicka 14
a zaoszczędzicie sobie pieniędzy! 5179

Komendant floty sowieckiej schwyty na szpiegostwie.

Opinia publiczna Finlandji znajduje się pod wrażeniem sensacyjnej afery. Prasa stołeczna ujawniła niesłychany fakt, że komendant czerwonej floty na Bałtyku, Kriukow, przebywa w stolicy Finlandji w charakterze szpiega sowieckiego.

Kriukow przybył do Finlandji, legitymując się fałszywym paszportem, wystawionym na nazwisko inżyniera Krukowa i dotychczas swobodnie porusza się w mieście. — Podczas uroczystości spuszczenia na wodę nowej fińskiej łodzi podwodnej Kriukow dokonał szeregu zdjęć fotograficznych dla sowieckiego wywiadu wojskowego.

Kriukow był zwykłym majtkiem we flocie carskiej i podczas rewolucji zrobił nadzwyczajną karierę, uzyskawszy najpierw godność komendanta floty czarnomorskiej, a obecnie bałtyckiej.

Prasa fińska domaga się natychmiastowego aresztowania niebezpiecznego szpiega.

Aresztowanie zbiegłego szofera.

Przed kilku dniami łódzka taksówka, przejeżdżając koło wsi Krośnice pod Kutnem, przejechała na śmierć 10-letniego Ste-

59
Przedruk wzbroniony.
FILIP MACDONALD.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego
J. Zydlerowej.

Jest to dla mężczyzny dziwnie subtelna przyjemność, gdy kobieta, którą kocha, pierwsza pisze do niego. List może być krótki, banalny, ale jest to coś od Niej, coś osobistego, i obchodzącego tylko ich oboje. Jest to coś, co Ona pisze tylko do niego, o czym nikt wiedzieć nie będzie.

Gethryn zatopił się w morzu wyrafinowanej rozkoszy, jednocześnie besztając siebie za swą brutalność i za tę bezsensowną, studencką miłość.

— Na Boga! — myślał — przed tygodniem nie znalazłem jej jeszcze, rozmawiałem z nią zaledwie parę razy. Warjat!

Spojrzał na zegarek, zerwał się czem prędzej i ruszył na górę, do siebie. Tu otarł pot z czoła. Nie pamiętał w Anglii równie upalnego dnia.

Wziął kapelusz i miał wyjść z pokoju. W tej chwili silny wiatr wpadł przez otwarte okno, a uszu jego doszedł przeciągły i gniewny huk grzmotu. Nagle spadł gwałtowny deszcz. Długie smugi polyskiwały w mrocznym powietrzu.

Gethryn włożył płaszcz nieprzemakalny, podniósł kaptur na kapelusz i wyszedł z gospody. Nie wszedł do auta. Zaledwie wyszedł na ulicę, już nie grzmot, lecz trzy ogłuszające trzaski i oslepiający blask rozdarły powietrze.

Szedł wytrwale, wsunawszy głęboko ręce w kieszenie i chowając brodę w podniesio-

ny kołnierz płaszcza. Deszcz padał coraz większy.

2

W miarę zbliżającego się zachodu słońca, kamerdyner Poole był coraz silniej zdenerwowany. Ostatnie wypadki tak nim wstrząsnęły, że staruszek sam mawiał, że już nie jest tym samym człowiekiem.

Siedział dziś w swym pokoiku naprzeciw gabinetu pana. Drżał ze starości, z jakiegoś nieokreślonego lęku, ze strachu przed burzą, która deszczem uderzała w okna. Rozszalały wichry i błyskawice grały na nerwach biednego człowieka.

Panna Hooe poszła do siebie. Sir Artur czytał w bilardowym pokoju na drugim końcu domu. Belford dostał urlop na trzy dni, bo jego żona była jeszcze chora. Reszta służby już spała, albo, jak to kobiety, piszczała przy każdym piorunie.

Poole siedział sam. Ze wszystkich kątów wypełzały doń strachy. Słyszał jakieś dźwięki, niby głos swego pana, niby szelest portier w gabinecie, niby szepty, czy ciche kroki, niby otwierające się i zamykające drzwi. Poole drżał. Wiedział, że to przywidzenie — a jednak drżał.

Nagle usłyszał pukanie do drzwi frontowych. Pukanie nie było głośnie, lecz staremu wydało się straszne. Bo zawsze jest coś strasznego w pukaniu do drzwi.

Całą minutę wahał się, czy ma opuścić zaciszne schronienie; wreszcie wyszedł, walcząc z uczuciem trwogi przed tajemniczymi odgłosami w słabo oświetlonym hallu i drżącymi rękoma otworzył wielkie drzwi dębowe.

Na progu stał Gethryn. Wszedł, zrzucił ociekający wodą kaptur i płaszcz.

— Okropna noc, mój stary — odezwał się. — Oj, to prawda, proszę pana. — Głos kamerdynera załamał się z doznanej ulgi.

W hallu ukazał się sir Artur, krzepki, uśmiechnięty, gładko uczesany jak zwykle.

— Ach, to pan Gethryn! — odezwał się. — Ciekaw byłam, kto to puka. Musiał pan rzeczywiście mieć pilny interes, żeby przyjść w taką noc. Zmókł pan?

— Głupstwo. Chciałem pomówić z panem. To bardzo ważne i pilne.

Sir Artur przystał skwapliwie.

— Ależ chętnie, drogi panie. Dokąd pójdziemy? Może do bilardowego pokoju?

— Dobrze.

Zwrócili się w tamtą stronę, ale Gethryn zatrzymał się.

— Wie pan — odezwał się — że gabinet będzie lepszy. Nigdzie blisko niema służby.

— Ma pan rację — zgodził się sir Artur.

W gabinecie panowała ta dziwna cisza, jaka bywa w pokojach, stale używanych, a potem naraz opuszczonych przez wszystkich, prócz służby, która w rannych godzinach spełnia tu swe czynności. Panowała tu martwość, tem przykrejsza, iż wszystko zostało na dawnym miejscu. Te same obrazy na ścianach i to samo biurko i krzesła i portjera odgradzająca alkowę w dalszym końcu pokoju, a wisząca w tych samych lekko niesymetrycznych fałdach.

Zasiadłszy przy stole pod lampą, obaj panowie milczeli czas jakiś. Wreszcie sir Artur przemówił pierwszy:

— No, proszę mówić. Zaciekawili mnie pan nie na żarty — zatarł ręce. — Miałem przeczuć, że pan już coś wie, że mądrzej wszystkim pokieruje, niż cała ta głupia polija.

Gethryn rozsiadł się wygodnie w krześle.

— To rzeczywiście niezwykła sprawa. — Powiedziałem to zaraz na początku, i powtarzam teraz. Przeniknąłem już tajemnicę — ale to jest wprost niesłychane.

— Prędzej! Prędzej! Mówże pan! Wiedzi pan, kto zabił Johna?

— Nie wiem. — Gethryn oparł głowę o oparcie krzesła i przykniął ciężkie powieki.

Sir Artur zerwał się na równe nogi. Piorun zagłuszył jego słowa. Uderzył natychmiast po wspaniałej, zygakowatej błyskawicy, która wyglądała bardziej na sceniczny efekt, niż na wybuch natury. Za oknami niby zasłona wodna, laly strumienie deszczu. Silny podmuch wichru wyciem rozpoczął swój harc i przeszedł wolna w żalosny jęk.

Gethryn otworzył oczy.

(C. d. n.).

fana Kaczmarka. Szofer po wypadku zwiększył szybkość samochodu i zbiegł w kierunku Łodzi. Nielicznym świadkom nie udało się zauważyć numeru samochodu, co utrudniało w znacznej mierze ujęcie sprawy.

W drodze wywiadów udało się jednemu z wywiadowców urzędu śledczego stwierdzić, iż krytycznego dnia z Łodzi wyjechał taksówką do Kutna 25-letni szofer Ignacy Raczyński. Obserwując Raczyńskiego wywiadowca udał się za nim do pewnego baru, gdzie przedstawiając mu się również za szofera, usiadł przy jego stoliku. W trakcie rozmowy na temat zawodowej pracy, wywiadowca skierował rozmowę na temat wypadków samochodowych i w pewnym momencie Raczyński zwierzył mu się, iż samochodem przejechał jakiegoś chłopca pod Kutnem. — Wówczas wywiadowca, wylegitymowawszy się, zaarrestował Raczyńskiego.

Tragiczna ofiara swego zawodu.

Przed kilku dniami liczny zastęp przyjaciół i kolegów odprowadził w Warszawie na miejsce wiecznego spoczynku śp. inżyniera Marjana Dolnickiego, zmarłego tragicznie jako ofiara swego zawodu. Podczas dozoru budowy spadła nań z wysokości czterech pięter belka i zabiła na miejscu.

Śp. Marjan Dolnicki urodził się we Lwowie w r. 1882, ukończył Politechnikę, następnie był asystentem prof. Thulliego, poczem wstąpił do Wydziału Krajowego we Lwowie. Wzięty do wojska podczas wojny światowej, dostał się do niewoli rosyjskiej, z której powrócił w r. 1921 i został inspektorem budowlanym m. Warszawy. Niezależnie od swojej pracy zawodowej, pracował także jako inżynier, biorąc czynny udział w budowie fabryki „Parowóz” i wielu innych budowli. Pracował również naukowo i był współpracownikiem „Podręcznika Inżynierskiego”, „Przeglądu Technicznego” i innych pism zawodowych, umieszczał także artykuły o budownictwie w kilku pismach codziennych. W r. 1929 był delegatem m. Warszawy w Komitecie P. W. K. w Poznaniu i w wielkim stopniu przyczynił się do oświecenia wystawy.

Cześć Jego pamięci!

Z sali odczytowej.

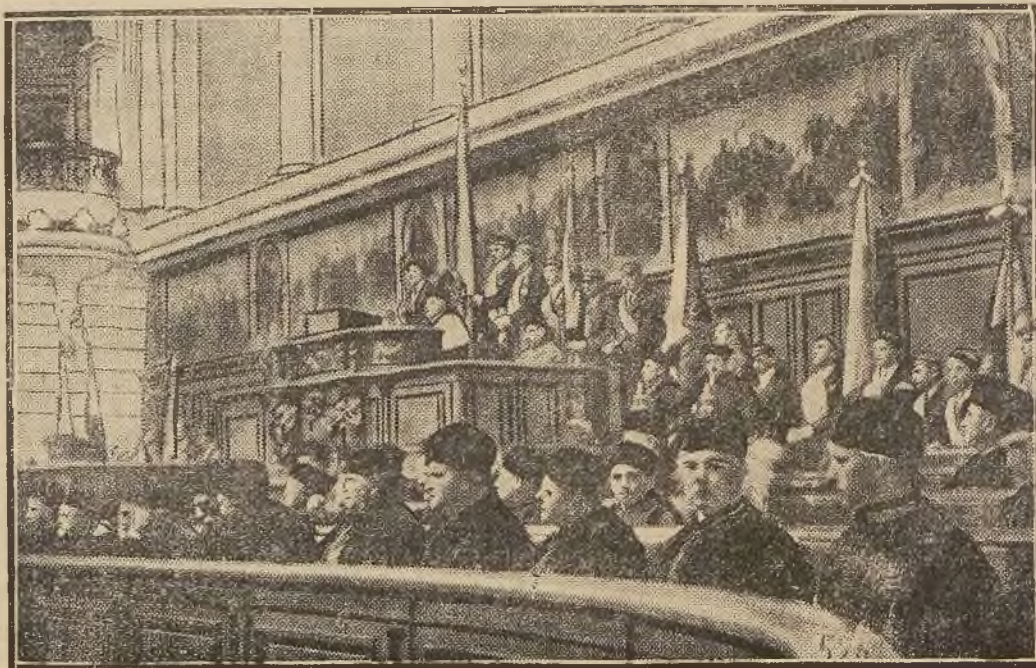
(—) W sali posiedzeń Izby przemysłowej i handlowej odbył się we wtorek bardzo interesujący odczyt. Wygłosił go z okazji swego pobytu we Lwowie wybitny literat czeski p. Wacław Kredba, jeden z najgorętszych przyjaciół Polski w Czechosłowacji i znany tłumacz wielu dzieł polskich na język czeski. Szczególnie zasłużył się p. Kredba przekładaniem dzieł Henryka Sienkiewicza, którego jest prawdziwym entuzjastą i do którego spopularyzowania w swojej ojczyźnie głównie się przyczynił.

Odczyt p. Kredby był również powiecony twórcy „Trylogii”. Mówił w nim p. Kredba o „Sienkiewiczu w Czechach”. Z odczytu dowiedzieliśmy się o ogromnej popularności Sienkiewicza u naszych pobratymców. Do tej pory istnieją trzy wydania jego dzieł po czesku. O pozytywności Sienkiewicza w Czechach najlepiej świadczy fakt, że jego dzieła spotyka się stale w bibliotekach prywatnych inteligencji, a często i u ludności wieśniaczej. Wypożyczalnie mają je w kilkakrotnych egzemplarzach.

Odczyt swój, w którym omówił także dotychczasowe przekłady czeskie powieści Sienkiewicza, oraz głosy krytyki polskiej i czeskiej tej kwestii dotyczące, zakończył prelegent przypomnieniem manifestacyjnego holdu narodu czeskiego podczas przewożenia zwłok Sienkiewicza z Szwajcarii do Polski w roku 1924.

Zebrana publiczność podziękowała Kredbie za piękną prelekcję gorącymi oklaskami.

Uroczystość inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.



(J.). Jak to już w wczorajszym numerze „Wiek Nowego” podaliśmy, ubiegłego wtorku odbyła się uroczystość inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Po nabożeństwie w Bazylice Archikatedralnej, odprawionem przez ks. biskupa dra Lisowskiego, inauguracja od-

była się w auli uniwersyteckiej. Na powyższym zamieszczonym zdjęciu fotograficznym widzimy część profesorów, a na katedrze siedzącego w gronostajach rektora dra Stan. Witkowskiego, za którym stoją delegacje korporacji akademickich ze swoimi sztandarami (Fotogr. red. Daniluk).

Odciski palców

jako dowód zdrady małżeńskiej.

JAK WŁOSKI WSPÓŁCZESNY OTELLO WYKRYŁ UWODZICIELA SWEJ ŻONY.

(—) Pisma francuskie opowiadają o ciekawej i niezwyklej w swoim rodzaju historii, która wydarzyła się we Włoszech, gdzie, jak wiadomo, ludzie są bardzo namiętni i porywczy, a przede wszystkim zazdrośni.

Dyrektor pewnego teatru, który przesyłał żonie, artystce w tym samym teatrze, przechadzając się pewnego dnia w czasie antraktu po korytarzu, usłyszał z garderoby swojej żony jakieś szepty, męski głos i śmiech kobiety. Wpadł do pokoju, ale było już za późno, gość jego żony zdążył już wybiec przez zapasowe drzwi.

— Kto u ciebie był? — krzyknął oszalały z zazdrości mąż.

— Nie powiem ci — odparła żona.

— A, nie powiesz? Poczekaj!

I zanim artystka zdążyła się zorientować, mąż wywlokł ją na ulicę, wsadził do samochodu i zawiózł do „instytutu daktyloskopijnego”. Tu zażądał zrobienia zdjęć odcisków palców, pozostałych na jej sukni.

Nazajutrz dyrektor zawezwał cały zespół swego teatru i wziął odciski palców. Dopiął swego: jeden z młodszych artystów miał odciski palców zupełnie takie same, jak te, które znaleziono na sukni dyrektorowej.

Co się dalej stało, o tem mileją już dzienniki, które podały tę historję, zareczając, że jest od a do z prawdziwa.

Aresztowanie sprawcy podpalenia w Raniowicach.

Drohobycz, w październiku

(hl) Jak już donosiłem, w dniu 5 bm. o g. 19 wybuchł we wsi Raniowice, pow. drohobyczkiego, albrzymi pożar w zagrodzie Teodora Gaudiaka, którego pastwa padło 15 zabudowań tamtejszych gospodarzy. Pożar przybrał ogromne rozmiary z powodu sprzyjającego wiatru. Wyteżonej akcji ratunkowej czterech straż pożarnych należy zawdzięczać, że cała wieś nie poszła z dymem. Straty, spowodowane pożarem, wynoszą około 100 tysięcy zł.

Pewne szczegóły wskazywały na to, że

pożar powstał wskutek zbrodnictwa podpalenia. W rzeczywistości przeprowadzone dochodzenia policyjne potwierdziły te przypuszczenia. Jako sprawcę podpalenia aresztowano mieszkańca Bolechowic Michała Trapowego, który zbrodnictwa czynu dopuścił się na tle zemsty osobistej do gospodarza Teodora Gaudiaka. Podpalacza oddano do sądu powiatowego w Drohobycz.

Wbrew poprzednim doniesieniom należy zaznaczyć, że pożar nie ma tła politycznego.

Dotkliwa nauczka

spotkała tajemniczego przemysłowego zwyrodnialca w mundurze sierżanta.

Przemysł, w październiku.

(m) Tajemniczy pseudo-sierżant „upiór”, który jak to niedawno w korespondencji z

Przemysła podał „Wiek Nowy” niepokoi w sposób bardzo napastliwy uczennice przemyskich szkół, przerzucił się w ostatnich cza-

sach na inne pole. Wypłoszony bowiem z bram i ulic nawiedzał domy względnie mieszkania prywatne nagabując kobiety, które zastawał same w kuchni lub w pokoju.

Niedawno spotkała jednak owego zwyrodniałego denżuana bardzo bolesna przygoda. Kiedy bowiem niespodzianie zjawił się w pełnej kamienicy i przybrawszy bezwstydną postawę, zbliżał się ku oniemiałej z przestraszenia pani domu, weszła tam nagle służąca, która chwilowo bawiła w pokojach, gdzie robiła porządek.

Służąca ta zorientowawszy się momentalnie w sytuacji, pochwyciła z kuchni garnek z gorącą wodą i chlusiła na napastnika. Rzut był widocznie celny, bo zwyrodnialec głośno jęcząc pośpiesznie wybiegł z kuchni.

Wypadek poparzenia bezwstydnego zbożnika miał miejsce przed kilkoma dniami. Będzie on zmuszony dłuższy czas się leczyć, zanim odzyska ochotę do nowych czynów.

IDAC Z PRADEM CZASU

stosując się do wymagań i potrzeb P. T. Klienteli, znana Pierwszorzędna Parowa Pralnia Europejska w Pasażu Mikołascha urządziła według wymogów najnowszej techniki farbiarnię pozostającą pod dozorem zagranicznych sił fachowych. Farbiarnia ta farbuje wszelką na pozór niezdadną do użytku garderobę męską i damską na żądany kolor, ręcząc za trwałość uzyskanego koloru, ponadto przyjmuje do farbowania wszelkie materje, dywany, chodniki, welny itp. tak, że obecnie nie zajdzie więcej potrzeba wysyłania zagranicę. Ceny nadspodziewanie niskie. Fabryka nieści się przy ul. Łyczakowskiej 19 a. Zarząd uprasza P. T. Publiczność o łaskawe zwrócenie tejże, celem przekonania się na miejscu o sposobie wykonania.

5384

Nowa odmiana gry w szachy.

Na nadzwyczajnem zebraniu Towarzystwa Szachistów w Oslo (Norwegja) jeden z członków, p. E. Brodtkorb, przedstawił zgromadzoną nową grę, opartą na dotychczasowym sposobie gry w szachy. Nowa odmiana gry wymaga szachownicy cztery razy większej, niż używana obecnie, a raczej szachownicy, składającej się z czterech zwykłych szachownic, umieszczonych na powierzchni, podzielonej jak obecnie na kratki. Nowa ta szachownica liczy zatem 16 razy po 16, czyli 256 kwadratowych pól. Przez kombinację dwóch a nawet trzech obecnych figur szachowych, stwarzających jedną, obmyślił wynalazca nowej gry osiem nowych figur, tak, że wraz z dawnymi ma szesnaście.

Nowym figurom nadał następujące nazwy: Feldmarszałek — stanowiący kombinację wieży, laufra i konika; w pozycji centralnej feldmarszałek opanowuje 68 kratak szachownicy jednocześnie. — Szef sztabu, poruszający się o dwie kratki we wszystkich kierunkach i łączący zarazem laufra i konika. — Generałowie (dwaj) z których każdy jest kombinacją wieży i laufra. — Admirałowie (dwaj) z których każdy jest kombinacją wieży i konika. — Lotnicy (dwaj), stanowiący kombinację wieży i laufra.

Potem idą wszystkie figury dotychczasowej gry szachowej: król, królowa, dwie wieże i dwa laufry. Przed figurami ustawia się szereg, złożony z czterech „podoficerów” i dwunastu pionków — „żołnierzy” każdego koloru. „Podoficerowie” poruszają się o jedną, dwie czy trzy kratki w linii prostej i mogą zająć jedną, dwie czy trzy kratki w prostej linii przed sobą albo w linii przekątnej. — „Żołnierze” poruszają się o jedną kratkę wprost, albo w linii przekątnej i mogą zajmować jedną kratkę w linii przekątnej.

Po zademonstrowaniu przez wynalazcę nowej gry na zgromadzeniu Tow. Szachistów

Podziękowanie.

Do Gen. Reprezentacji na Polskę „RADIUMCHEMA”

(Dostowna kopia listu)

we Lwowie, ul. Krasickich 20, l. p., tel. 31-18.

„Z przyjemnością stwierdzam, że okład radowy promieniotwórczy „RADIUMCHEMA” pomógł mi w bardzo krótkim czasie na ischias (rwa kulszowa) i bole reumatyczne w nogach, zaś zonie mojej na nerwobole w ramieniu, na które od paru lat cierpiałam. Po kilkurazowym użyciu okładu, bole ustąpiły zupełnie.

Cieszę mnie, że mogę o tem Panom donieść i nie stawiam przeszkód w opublikowaniu tego pisma”.

(—) JAROSŁAW ILNICKI, Sędzia Sądu Apelacyjnego

we Lwowie, ul. Ujejskiego 4, telef. 86-41.

42205

w Oslo stwierdzili obecni, że pomysłała w powyższy sposób gra nastrocza zdumiewające mnóstwo nowych kombinacji, niewat-

pliwie zatem znajdzie uznanie u wszystkich szachistów świata.

Noga zamordowanej wyłoniła się z torfowiska.

Mąż zamordował żonę koło Brodów.

(d) Przed dwoma dniami w Koniuszkowie koło Brodów wykryto ohydny zbrodnie. Oto tamtejsi małżonkowie Golinowscy żyli ze sobą w niezgodzie i często sąsiedzi ich byli świadkami rozgrywających się awantur i kłótni w ich domu. Po każdej takiej kłótni Golinowska uciekała z domu na jakiś czas, poczem ponownie wracała. Tak samo się stało przed kilku tygodniami i dlatego sąsiedzi na zniknięcie Golinowskiej nie zwrócili większej uwagi, przypuszczając, że wkrótce ona znowu w domu się pojawi.

Przed dwoma jednak dniami dzieci, ba-

wiac się na torfowisku, spostrzegli wystającą z ziemi nogę. Przestraszone zaalarmowały swych rodziców, a następnie policję i po rozkopaniu odnośnego miejsca, wydobyto zwłoki kobiety, z których agnoskowano zaginioną Golinowską.

W toku dochodzeń policyjnych Golinowski przyznał się do zamordowania swej żony, podając, że nie mógł z nią już dłużej żyć. Toteż zamordował ją, poczem zwłoki ukrył w torfowisku, oddalonym od swojej chaty na 200 metrów.

Sfingowany rabunek we Lwowie.

(d.) We wczorajszym numerze „Wieku Nowego” podaliśmy krótką wiadomość, że napad rabunkowy w bramie realności przy ul. Zielonej l. 6 na Balcera, inkasenta „Ruchu”, któremu zrabowano 440 zł, został sfingowany. W dalszym ciągu dowiadujemy się o szczegółach tego pomysłu bandyckiego.

Mianowicie Balcer w sierpniu br. był zajęty w firmie „Ruch” jako inkasent, a przetrwoniwszy zainkasowaną kwotę 260 zł, zawiadomił dyrekcję, że na ulicy skradziono mu portfel z pieniędzmi. Dyrektor „Ruchu” polecił mu wtedy zawiadomić policję, czego jednak Balcer nie uczynił. Gdy następnie znowu po raz drugi Balcer nie zwrócił zainkasowanej kwoty 70 zł, został z posady usunięty. Od tej chwili począł pracować dla drugiego kolportera firmy „Ruch”, Popielarza, jako kolporter, a gdy po kilku tygodniach uzyskał zaufanie Popielarza, ten polecił mu inkasowanie swoich należności.

Mając znowu dostęp do pieniędzy, Balcer począł je trwonić w towarzystwie kolegów, a gdy suma długu należącego Popielarzowi doszła do kwoty 340 zł, Popielarz począł się ich natarczywie domagać.

Balcer wobec tego postanowił sfingować napad rabunkowy i w tym celu umówił się z Józefem Szajdą, detektywem prywatnym, zajętym w Biurze detektywów w Pasażu Hausmana, oraz Tadeuszem Iwasiewiczem, urzędnikiem prywatnym, z którymi poprzedniego dnia przetrwonili całą zainkasowaną gotówkę, że w poniedziałek d. 13 października wieczorem, gdy będzie wracał z pieniędzmi zainkasowanymi dla firmy „Ruch”, wstąpi do kiosku Daszyńskiego na rogu ul. Zielonej i Jabłonowskich, któremu okaże, że ma pieniądze a po wejściu do bramy przy ul. Zielonej 6 odda pieniądze te współnikom.

Plan ten został szczegółowo wykonany i Szajda w bramie realności przy ul. Zielonej 6 zabrał od Balcera woreczek z pieniędzmi, a następnie własnym jego seyczorykiem ukłonił go w plecy, poczem wyszedł na ulicę, gdzie czekał na niego Iwasiewicz. We dwójkę udali się do domu Szajdy, gdzie gotówka podzielili

się na trzy części. Balcer został w bramie i tam go zastał jeden z mieszkańców tego domu.

Dodać należy, że w toku dochodzeń wszystkich trzech wymienieni przyznali się do winy, a zarazem wysło na jaw, że Iwasiewicz wraz z Szajdą, w porozumieniu z pewnym ikasentem poważnej firmy przemysłowej uplanowali podobny rabunek, w chwili, gdy ów inkasent będzie miał zainkasowaną kwotę 40.000 złotych. — Naturalnie, plan ten nie będzie już zrealizowany.

Rozwiązanie szóstej klasy ruskiego gimnazjum we Lwowie.

(d.) Jak wiadomo już naszym Czytelnikom, przed kilku dniami w ruskim gimnazjum państwowem przy ul. Leona Sapiehy, zaszedł fakt znieważenia portretu Pana Prezydenta Rzpltej. Stało się to w klasie szóstej. Jak obecnie dowiadujemy się, władze szkolne po przeprowadzonych dochodzeniach zarządziły rozwiązanie tej klasy.

Nieszczęśliwy wypadek na przemyskim dworcu kolejowym.

FUNKCJONARJUSZ POCZTOWY POTRACONY PRZEZ LOKOMOTYWE.

Przemyśl, w październiku.

(m) Dworzec przemyski był we wtorek 14 bm. po godz. 10 rano widownią nieszczęśliwego wypadku, którego ofiarą padł funkcjonariusz pocztowy Antoni Osiadły. Osiadły stał przy wózku, naladowanym pakietami, które były przeznaczone do nadania do wozu pocztowego przy pociągu osobowym nr. 22., zajeżdżającym na tutejszy dworzec o g. 10'09. W tym samym mniej więcej czasie, bo o g. 10'06 przyjeżdża od strony Chyrowa pociąg osobowy nr. 1214, przyczem tak się złożyło, że Osiadły z wózkiem pocztowym znalazł się na tzw. międzytorze, flankowanych przez obie wspomniane pociągi osobowe, względnie ich lokomotywy.

Jedna z nich zaczepiła też o ładunek na wózku. Wówczas to Osiadły usiłując ratować pakunki przed zniszczeniem, został pochwyt-

coyn przez lokomotywę, wskutek czego odniósł na głowie i twarzy głębokie rany i kontuzje, tak, że stracił przytomność. Niestety, udzielono pierwszej pomocy, poczem przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala powszechnego. Osiadły liczy lat 58 i jest ojcem pięciorga dzieci.

Wypadek ten, pierwszy w kronice personalu pocztowego, wywołał wśród funkcjonariuszów wstrząsające wrażenie.

Z SALI SĄDOWEJ.

Szwagier zastrzelił szwagra

Epilog zbrodni na rogu ulicy Brajerowskiej.

Sensacyjny proces przed przysięgłymi.

(K. D.) Rozpoczął się dziś proces, będący epilogiem rewolwerowych strzałów, które w marcu br. w biały dzień rozległy się na rogu ulic Kazimierzowskiej i Brajerowskiej Chaim Barach, morderca swego szwagra b. p. Wischika, zasiadł na ławie oskarżonych, by za swój czyn ponieść konsekwencje. Akt oskarżenia utrzymuje, że obwiniony działał z pełną premedytacją. Barach znów zasłania się niepoczytalnością w chwili popełnienia zbrodni. Psychiatrzy orzekli w śledztwie, że oskarżony winien odpowiadać.

Decydującymi jednak będą sumienia sędziów i ich werdykt, wydany na podstawie wyników przewodu sądowego.

Na razie posłuchajmy, jak wygląda dramat, będący przedmiotem procesu — w oświetleniu prokuratora.

O WYBICIE SZYBY.

W dniu 5 marca br. przed tut. Sądem powiatowym karnym odpowiadał 32-letni kupiec Chaim Barach, obwiniony przez swego szwagra Józefa Wischika i brata Arona Baracha o to, że w dniu 24 stycznia ub. r. wybił w ich sklepie galanterijnym szybę wystawową, wartości 500 zł. Dla powołania nowych świadków rozprawę odroczone. Wischik i Aron Barach o godz. 14 opuścili budynek sądowy idąc ulicą Kazimierzowską w stronę pl. Gółuchowskich.

Na rogu ulicy Bernsteina wymienieni przeszli na drugą stronę jezdni, kierując się ku ulicy Brajerowskiej. Spostrzegł, jak tuż za nimi postępował Chaim Barach.

TRAGICZNE STRZAŁY.

U wylotu ul. Brajerowskiej pod restauracją Balasa podszedł Chaim Barach ku nim i oddał w ich stronę kilka strzałów rewolwerowych. Szwagra, Józefa Wischika, ugodził dwukrotnie, a bratu swemu Aranowi przestrzelił lewą dłoń.

UCIECZKA SPRAWCY I JEGO UJECIE.

Huk strzałów rewolwerowych na ulicy wywołał wśród przechodniów wielkie zamieszanie, z czego korzystając sprawca, przeszedł na drugą stronę chodnika i tam stanął. Zauważył go świadek Piotr Puszek i wskazał go policyj podając, że widział, jak Chaim Barach strzeliwszy kilkakrotnie do Wischika i Arona Baracha, schował rewolwer do kieszeni i spokojnie odszedł.

Przytrzymany przez policję na rogu Kazimierzowskiej i Bernsteina, wypalił się zrazu wszelkiej winy, twierdząc, jakoby sprawca strzałów zbiegł w ulicę Bernsteina. Funkcjonariusze policji nie dali się w błąd wprowadzić, przeprowadzili u Chaima Baracha rewizję osobistą i znaleźli przy nim rewolwer, gdzie tkwiły jeszcze dwie kule. Sprowadzony do wydziału śledczego Chaim Barach przyznał się do czynu.

SZWAGIER TRUP, BRAT CIEŻKO RANNY.

Józef Wischik w kilka chwil zmarł z otrzymanych ran. Jak stwierdziła sekcja zwłok, skon jego spowodowała rana postrzałowa klatki piersiowej z przeszcyciem prawej komory serca. Druga rana postrzałowa dostał denat w grzbiet. Brat mordercy, jak już wspomnieliśmy, ranny został w lewą rękę.

JAK MORDERCA USPRAWIEDLIWIAŁ SWÓJ CZYN.

Chaim Barach słuchany w śledztwie sa-

dowem przyznał się do winy. Na swą obronę naprowadził, że krytycznego dnia jeszcze przed rozprawą w poczekalni sądowej szwagier i brat prowokowali go, a Wischik miał się odezwać: „Ta rozprawa będzie grobem Chaima”. Zachowanie się szwagra i brata, poirytowało oskarżonego, zwłaszcza, że od kilku lat toczyli z nim ciągle spory. Po odroczonej rozprawie widząc go na ul. Kazimierzowskiej, kiwali głową w jego stronę. Podświadny uniósł się, rozpiął palto, wyjął rewolwer, który stałe przy sobie nosił i oddał z tyłu w ich stronę z odległości 2—4 kroków dwa strzały. Ile razy strzelił jeszcze, nie pamięta. Działał w rozdrażnieniu, nie mając zamiaru zabicia.

SPÓR O SPADEK I RUINA MATER. JALNA.

W dalszych swych zeznaniach złożonych przed sędzią śledczym opisał Chaim Barach koleje swego życia. Podał, że był najukochańszem dzieckiem swego ojca. Ojciec uważał go za bardzo zdolnego i sprytnego i chciał mu zostawić cały spadek. Po śmierci ojca matka oskarżonego za namową swej córki Reginy i jej b. p. męża nie oddała oskarżonemu sklepu, a tylko z całego spadku wypłaciła mu ledwie 1.000 koron.

Oskarżony wziął się na własną rękę do handlu. Interesa szły mu dobrze tak, że pozostawiony przez ojca majątek wzrósł znacznie. B. p. szwagier Wischik i brat Aron odrosili się do oskarżonego bardzo wrogo. — Utrudniali mu kredyt i podstawiali nogę na każdym kroku. Wskutek tych intryg oskarżony stracił cały swój dorobek. Powołując się na swe prawa do spadku, prosił szwagra i brata, by przyjęli go na współnika. Ci nie zgodzili się na to, a gdy zjawił się w sklepie, bili go i wyrzucali za drzwi. Buntowali matkę przeciw niemu. Oskarżali go przed sądem, starostwem grodzkiem i policją. Utrudniali mu egzystencję i doprowadzili do całkowitego bankructwa. Powodem tego były jedynie intrygi szwagra i brata, którzy oskarżonemu podkopali kredyt i zaufanie u hurtowników.

DLACZEGO KUPIŁ REWOLWER?

Kilkakrotnie przez szwagra i brata pobity, a obawiając się dalszych napaści z ich strony, oskarżony na wiosnę r. 1929 kupił sobie rewolwer i wystarał się o zezwolenie na noszenie broni. Dalej zaprzeczył oskarżony, jakoby kiedykolwiek groził swym familjantom śmiercią, a przeciwnie stwierdził, że ze szwagrem i bratem chciał się pogodzić, ale za cenę dopuszczenia go do spółki w ich przedsiębiorstwie.

Wyraził się wreszcie oskarżony zamiaru zabicia szwagra czy brata. Strzelał krytycznego dnia, gdyż był mocno podenerwowany.

CO MÓWIA ŚWIADKOWIE?

Zupełnie odmiennie wygląda oskarżony w świetle zeznań kilku świadków słuchanych w śledztwie.

Wedle ich twierdzeń oskarżony już od dzieciństwa był próżniakiem. W 14 roku życia poczył grać w karty, hulać i trwonić każdy grosz. Wracal do domu późno. Wszczyniał awantury z matką i rodziną. Testamentu ojca nie chciał uznać i rościł sobie pretensje do całego spadku. Wymusił od matki 10.000 koron za zrzeczenie się dalszych pretensyj. Jak pieniądze te przetrwonil, żądał dalszych kwot, które mu matka pod wpływem pogróżek wypłacała.



W r. 1926 dostał od matki 1.500 dolarów, za które założył sobie sklep. Czyniąc konkurencję rodzinie, sprzedawał towar znacznie taniej, chcąc w ten sposób — jak się wyrażał — rodzinę zniszczyć. Gdy zbankrutował, matka zapłaciła za niego wszystkie długi. Później nie zajmował się niczem i był na utrzymaniu swej matki.

Nachodził wtedy sklep swego szwagra i brata, żądając od nich, by przyjęli go do spółki.

Za każdym razem wywoływał awantury i odgrażał się szwagrowi bratu, a siostrę Reginę prosił o interwencję u szwagra.

Regina prosiła męża, by zrobił coś dla oskarżonego. Mąż jednak odmawiał, powołując się na to, że oskarżony ma kiepską opinię, a jako taki dopuszczony do spółki, zaprzęcałby interesy całej rodziny.

Po zakupieniu rewolweru oskarżony groził, że gdy szwagier i brat nie spełnią jego żądań, to on ich powysztrela.

O ZBRODNIĘ SKRYTOBÓJCZEGO MORDERSTWA.

Prokuratura obwinia osk. Chaima Baracha o zbrodnię skrytobójczego morderstwa na osobie b. p. Józefa Wischika, dalej o zbrodnię usiłowanego morderstwa na osobie Arona Baracha, oraz o gwałt publiczny przez wybicie szyby wystawowej w sklepie denata.

PREMEDYTACJA.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia, prokurator, powołując się na zeznania świadków wskazuje na to, że oskarżony palił ku b. p. szwagrowi i bratu żądzą zemsty. Dalej stwierdza prokurator, iż o skrytobójczym zamiarze zamordowania Józefa Wischika świadczy fakt oddania przez oskarżonego w stronę denata aż trzech po sobie następujących strzałów z tyłu w odległości 2—4 kroków.

Wreszcie, opierając się na orzeczeniu psychiatrów, którzy badali stan umysłowy oskarżonego stwierdza prokurator jego poczytalność.

PRZED TRYBUNAŁEM PRZYSIĘGLYCH.

Rozpoczęta dziś rano przed przysięgłymi rozprawa przeciw Chaimowi Barachowi budzi w mieście ogromne zainteresowanie.

Przewodniczy nadz. Terfil. Oskarża prok. Mostowski. Poszkodowaną rodzinę zastępuje b. prok. Gürtler. Broni adw. dr. Axer. Jako znawców psychiatrów powołano dra Frostiga i dra Foxa.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, którego tenor podaliśmy powyżej, przystąpiono do przesłuchania obwinionego.

Z powodu zamknięcia numeru dalszą część sprawozdania z dzisiejszego dnia procesu podamy jutro.

Program radjokoncertów.

CZWARTEK, 16 PAŹDZIERNIKA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; — 12.10 „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni”; — 12.35 Koncert szkolny; — 14.45 Koncert z płyt gramof. (Muzyka ludowa); — 17.45 Koncert solistów: 1) M. Bruch: Fantazja szkolna: a) Wstęp Adagio cantabile, b) Allegro, Andante sostenuto, c) Allegro guerriero. — 2) a) L. Różycki: Arja Branickiego z II aktu op. „Casanova”, b) Wł. Zelenki: Arja komtura z III aktu op. „Konrad Wallenrod”, — 3) a) K. Szymanowski: Romans, b) A. Andrzejowski:

Zamach rewolwerowy na słynnego bandytę.



(—) Słynny bandyta nowojorski Jack Diamond, który niedawno bawił w goście w Europie i miał operetkowe przygody z policją niemiecką, padł onegdaj ofiarą zamachu morderczego. Diamond po powrocie z Europy do Nowego Jorku ukrywał się w jednym z hotelów na Broadwayu, gdyż na życie jego nastawali członkowie innej bandy, z którą od dłuższego czasu pozostawał w otwartej walce.

Lecz przeciwnicy wykryli jego schronisko. Onegdaj w nocy do pokoju, zajmowanego przez Diamonda, wtargnęli niewykryci dotąd bandyci i oddali do niego cztery strzały rewolwerowe. Trzy kule utkwiły mu w plecach, czwarta raniła go w głowę. Ciężko rannego bandytę przewieziono do szpitala w stanie prawie beznadziejnym.

Policja przypuszcza, że zamach został wykonany przez wysłannika bandy Al Capone'a, przed którą Diamond uciekł do Europy.

Rycina z prawej przedstawia Diamonda, a z lewej Al Capone'a.

Al'antique, c) J. Hubay: Wale starowiedeński „Pek bzu“, — 4) a) U. Giordano: Arja Gerarda z I. aktu op. „Andrzej Chenier“, b) G. Verdi: Arja Jagona z II. aktu op. „Otello“, 18.45 Rozmaitości komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; — 19.10 Giełda rolnicza; 19.25 Dalszy ciąg rozmaitości; — 19.35 Prasowy dziennik radiowy; — 19.50 Koncert z płyt gramof.; — 20.00 Felj. pt.: „Boczną anteną“, 20.15 „Pogadanka techniczna“, — 20.30 Koncert wieczorny poświęcony muzyce włoskiej: 1) a) Puccini: Arja z op. „Turandot“, b) Giordano: Arja z op. „Fedora“, — 2) Verdi: a) Arja z op. „Bal Maskowy“, b) Arja z opery „Aida“, — 3) a) Enrico Bossi: Romanza, b) d'Ambrosio: Canzonetta, — 4) Ponchielli: Arja z op. „Gioconda“, — 5) Verdi: a) Arja z op. „Trubadur“, b) Arja z op. „Siła przeznaczenia“, — 6) a) Tiraudelli: O primavera, b) Parrocchia: Sorriso o baci, — 7) Vivaldi: Sonata e-moll, — 8) Puccini: Duet z op. „Tosca“, 21.30 Słuchowisko; — 22.15 Pieśni rosyjskie w wykonaniu Adeliny Czapskiej: a) M. Bałakirew: Pieśń gruzińska, b) P. Czajkowski: Nie pytaj mnie, c) S. Sachnowski: Wiosna, d) Rimski-Korsakow: Pieśń żydowska, e) S. Rachmaninow: 1) Wśród ciszy mrocznej nocy, 2) wiosenne wody; — 22.50 Komunikaty; 23.00 Muzyka taneczna.

PIĄTEK, 17 PAŹDZIERNIKA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; — 12.05 Koncert z płyt gramof. (muzyka kameralna); — 15.50 Lekcja języka francuskiego; — 16.15 Kącik krótkofalowy; — 16.25 Koncert z płyt gramof. (Muzyka kameralna); — 17.15 W zaułkach Pałyza; — 17.45 Koncert orkiestry teatru „Komedia Muzyczna“, — 18.45 Skrzynka pocztowa; — 19.10 Giełda rolnicza; — 19.25 Rozmaitości i koncert z płyt gramof.; — 19.35 Prasowy dziennik radiowy; — 19.50 Dalszy ciąg rozmaitości; — 20.00 Pogadanka muzyczna; — 20.15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz.: I) C.

M. Weber: Uwertura do op. „Oberon“, — 2) H. Berlioz: Symfonia fantastyczna: a) Marzenia, namiętności, b) Na balu, wale, c) Sceny sialankowe, d) Pochód na szafot, e) Sabat czarownic, — 3) Solista, — 4) Paweł Borkowec: Poemat symfoniczny „Start“ (napisany pod wpływem wiersza Kazimierza Wierzyńskiego). Po koncercie komunikaty, oraz — w miarę możliwości retransmisje ze stacji zagranicznych.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Polskie radio do swych słuchaczy. Polskie radio Wydz. Prop. zawiadamia wszystkich, którzy w odbiorze audycji radiowych napotykać na przeszkody, pochodzące z wadliwego działania odbiorników, że Wydział Propagandy Polskiego radia udziela porad technicznych i w miarę możliwości przychodzi z pomocą wszystkim budującym odbiorniki radiowe. Porady udzielane są przez radio w każ-

dy piątek po koncercie wieczornym, oraz listownie i osobiście. Zgłaszającym się rozsyłane są na żądanie schematy do budowy 2-lampowego odbiornika z lampami dwusiatkowymi, zasilanego bateriami suchymi, przeznaczonego specjalnie dla radjosluchaczy prowincjonalnych, gdzie ładowanie akumulatorów sprawia wielkie trudności. Zgłoszenia i prośby o porady kierować należy pod adresem: Polskie Radio, Wydział Propagandy, Warszawa, Kredytowa 1.

JUŻ NADSZEDŁ

5400

Ingelen U6

demonstrujemy bez obowiązku kupna.

„Radjofon“ Lwów, Jagiellońska 11, tel. 39-92

Walka z terrorem U. O. W.

Dalsze rewizje i aresztowania. -- Nowy anonim sabotażystów. -- Zastrzelenie podpalacza.

ADWOKAT I AGRONOM.

Żydaczów. Na terenie powiatu żydaczowskiego przeprowadzono w ostatnich dniach szereg rewizji, a mianowicie w Żurawnie w mieszkaniu i kancelarii adwokata dra Pawła Łysaka, kandydata adwokackiego dra Stefana Bożyka, w Sojuszu, kooperatywie, Proświecie itd. Dra Łysaka i agronoma Włodzimierza Darmochwałę aresztowano i przewieziono do więzienia w Żydaczowie. Ponadto przeprowadzono rewizję u księdza greckokat. Lewickiego w Wołodzimierzku oraz w cerkwi i w dzwonnicy, u księdza greckokat. Kuchty itd.

ARESztOWANIE PAROCHA.

Przemysł. W mieszkaniu ks. Michała Huka znaleziono 7 egzemplarzy „Surmy“, spis osób, które nie głosowały podczas poprzednich wyborów na listę nr. 18. Ksiądz wraz z żoną swoją Zenobją zostali aresztowani. — Równocześnie aresztowano Pawła Kumaniaka, kierownika kooperatywy, u którego znaleziono w stodole broń i słoik z materiałem wybuchowym.

KOMPROMITUJĄCE WYNIKI REWIZYJ.

Stanisławów. W toku akcji przeciwsabotażowej władze policyjne dokonały szeregu rewizji i aresztowań.

W Żurawie, w powiecie rohatyńskim, aresztowany został Paweł Berkij, działacz kooperatywy, pod zarzutem rozszerzania „Surmy“, Bohdan Budzynowski pod zarzutem rozszerzania niepokojących wieści.

W Bołszowcach, w powiecie rohatyńskim, przytrzymała policja niejakiego Maksa Brilla, Komunistę, pod zarzutem pochwalania czynów sabotażowych.

W Tarnawicy Lesnej, w powiecie nadwórniańskim, aresztowany został Jurko Horodenko pod zarzutem pochwalania czynów sabotażowych oraz szerzenia niepokojących wieści.

W Piotrowie, w powiecie horodeńskim, przytrzymany został ks. Orest Rybicki, miejscowy paroch, pod zarzutem nieprawego posiadania broni, tudzież należenia do UW.

W Cerkownej, w powiecie dolinańskim, przeprowadzona została rewizja u Mikołaja Szturmaka, u którego znaleziono dubeltówkę, naboje, flaszkę prochu strzelniczego i przedmioty sprzętu wojskowego oraz broszury o treści antypaństwowej. Szturmak z obawy przed aresztowaniem zbiegł w nieznanym kierunku. U Jurka Szumeja w Swaryczowie znaleziono karabin wojskowy, naboje oraz korespondencję, stwierdzającą, iż należy on do UW.

W Korniowie aresztowano księdza Iwana Piseckiego i syna jego Zacharija. W mieszkaniu ich znaleziono broń oraz broszki na „bojewy fond UW“.

DALSZY ANONIM.

Horodenka. Policja tutejsza otrzymała trzeci z rzędu anonim U. O. W., noszący datę

10. października. Treść anonimu jest następująca: „Dziękujemy za przeprowadzenie terroru. Ostatnio wzmocniliśmy się znacznie w horodeńskim powiecie, naród demaga się odwetu. Przysporzyliśmy nam wiele doprawdy zwolenników wśród duchownych i warstw włościańskich. Już w najbliższym czasie rozpoczniemy akcję. Tworzy się jednolity front przeciwko mniejszości polskiej we Wschodniej Małopolsce, a na wiosnę będziemy już swobodni we własnym kraju „Ten sam“.

B. POSEŁ KOCHAN I KS. KUSZ-KIEWICZ.

Lwów. Jak donosi wczorajsze „Dilo“ we Lwowie aresztowano wczoraj byłego posła „Unda“, Włodzimierza Kochana pod zarzutem zbrodni zdrady stanu i zaburzenia publicznego, których dopuścił się w szeregu wypadków w czasie swojej działalności poselskiej. Kochan został odstawiony do więzienia sądowego.

Z Janowa donoszą nam, że pod zarzutem antypaństwowej działalności aresztowano tam ks. gr. - kat. Kuskiewicz.

ŚMIERTELNA UCIECZKA.

Bóbrka. Wczoraj popołudniu bawiący w Siedliskach na ćwiczeniach kapral 14 pułku ul. Władysław Rodzinka, w czasie pościgu za poszukiwanym przez władze 33-letnim Dmytrem Podhirnym użył karabinu i uciekającego położył na miejscu trupem. Na miejsce przybyła komisja złożona z władz wojskowych i cywilnych celem przeprowadzenia dochodzeń w tej sprawie.

FALSZERZE.

Kołomyja. W czasie przeprowadzania rewizji u Iwana Pastryja, absolwenta II. roku sem. nauczycielskiego, znaleziono fałszywe świadectwo naturalne gimn. ruskiego w Kołomyji, na nazwisko Fastryja. W fałszowaniu tego świadectwa współdziałał uczeń 8 klasy gimn. Iwanicki, którego aresztowano.

UŚMIESZKI.

Kałuża błota.

Pewien poeta z bożej łaski, opiewał słonece odbijające się na powierzchni kałuży błota. Poezja jego była porywająca i przenikała w dusze starych i młodych. Poemat o słońcu odbijającym swe promienie w kałuży błota, deklamowali wszyscy z przejęciem i radością.

Sukces poety nie dawał spać jego kolegom. Wszyscy zabrali się do pisania wierszy w tym rodzaju, twierdząc, że wywiąza się z tego zadania lepiej i bardziej artystycznie.

Nikt nie czytał jednak ich poezji i nikt nie deklamował.

Zapomnieli bowiem o słońcu, a opiewali tylko kałużę błota... Wuer.

Z teatru.

„Wieczne pióro“, komedia W. Fodora.

Autora wczorajszej premjery w Teatrze Małym zna już publiczność lwowska z wystawionych w poprzednich sezonach komedij „Dr. Julja Szabo“ i „Mysz kościelna“, które wyrobiły mu u nas t. zw. dobrą markę. Zupelnie zresztą słusznie, gdyż jest to niezaprzeczenie wybitnie uzdolniony pisarz sceniczny, łączący z dużą rutyną i łatwością pisarską spory zasób werwy koniecznej i wielką łatwość i zreżność w kombinowaniu efektów scenicznych. A że umie on przytem każdą rzecz podać dowcipnie i interesująco, więc powodzenie u publiczności, łaknącej lekkiej, a dobrze przygotowanej strawy scenicznej, ma zapewnione.

Powodzenie osiągnęła również wystawiona wczoraj komedia (w gruncie rzeczy farsa) „Wieczne pióro“. Tematem jej — zazdrość. Jest to jakby jakiś strawestowany w duchu ultranowoczesnym Otello. Rolę chusteczki Desdemony odgrywa tutaj wieczne pióro, od którego sztuka Fodora wzięła swój tytuł. Dokoła tego fatalnego pióra, mającego być dowodem niewierności żony, obraca się akcja sztuki, aby wkońcu pokazało się, że nie było najmniejszego powodu do podejrzewania żony o zdradę, a przeciwnie właśnie małostkowa podejrzliwość męża mogła sprowadzić żonę na drogę niewierności małżeńskiej, gdyby na straży ich ogniska domowego nie stała miłość.

Rozprowadzona na tem tle sztuka Fodora obfituje w cały szereg wybornie pomysłanych scen, w których obok dowcipu i humoru niebrak także sporej dozy życiowej prawdy. Nie też dziwnego, że słuchano komedji z zajęciem, bawiono się komicznymi powikłaniami i sytuacjami doskonałe.

Do powodzenia sztuki przyczyniło się dobre jej przygotowanie i wykonanie pod wytrawną reżyserją p. Frączkowskiego. Sztuka grana była żywo i z werwa. Pomimo pięciu odslon skończyła się w niespełna półtrzecia godziny.

Bohaterami wieczoru byli pp. Strzelecki i Grywińska, on jako zazdrosny mąż, ona w roli jego żony. Oboje grali naprawdę koncertowo, skupiając na sobie prawie niepodzielnie całą uwagę i zainteresowanie widowni.

W pozostałych rolach wystąpili pp. Podborówna, Miedzińska, Kipeniówna, Kierczyński, Wojdan, Stępowski (zadużo szarży!) i Roński, przyczyniając się w mniejszym lub większym stopniu staranną naogół grą do powodzenia wczorajszej premjery. Uwagę zwracały efektowne toalety pań.

Zastępca.

HERBATKA U MARSZAŁKOWSTWA PIŁSUDSKICH.

Warszawa. (PAT.) W dniu wczorajszym o godz. 17 odbyła się u państwa marszałkowskiego Piłsudskich herbatka śródowa. Obecni byli przedstawiciele dyplomacji zagranicznej z ambasadorami Francji Larochem i Anglii Erskinem na czele, byli posłowie do Sejmu, przedstawiciele sfer wojskowych, naukowych literackich i społecznych. Herbatka przeciągnęła się do godz. 19.

P. marszałek Piłsudski wziął osobiście udział w zebraniu.

MIN. KUEHN PRZYZNAŁ 15.000 ZŁ. NA ZAWODY SZYBOWCÓW W MAŁOPOLSCE.

Warszawa. (PAT.) Minister komunikacji Inż. Kühn przyznał sekcji szybowcowej lwowskiego Aeroklubu Akademickiego subsydium w wysokości 15.000 złotych na organizację i przeprowadzenie zawodów szybowców, które rozpoczęły się dnia 15 bm. w pobliżu Liska w Małopolsce Wschodniej. Zawody te trwać będą do 15 listonada.

o o o o o

DŹWIĘKOWE
KINOTEATRY
KOPERNIK
MARYSIENKA

o o o o o

DZIŚ PREMIERA!

Film olbrzym, najwspanialsze arcydzieło wszystkich czasów, reżyserji słyn. E. A. Duponta. Film, który stanowi epokę pt

ATLANTIC

(PLYWAJĄCY PALAC MILJARDERÓW) 42204

Tego nie widziało się jeszcze ani na filmie, ani na scenie. Wrażenie olbrzymie! W rolach gł. najwybitniejsi artyści francuscy, największy zespół aktorów, jaki kiedykolwiek widziano we filmie. — Początek codziennie o godz. 3-ciej. Ostatni seans o godz. 9 30. Karty oraz bilety wolnego wstępu aż do odwołania nieważne.

Sprawa udaremnionego zamachu.

Wyniki śledztwa.

Warszawa. (j. telef.). Sędzia śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia Skorzyński, otrzymawszy całkowity materiał dotyczący sprawy aresztowanych za udział w przygotowaniu zamachu na marsz. Piłsudskiego, natychmiast rozpoczął badanie zatrzymanych.

W związku z wykryciem przygotowań do zamachu wczoraj nad ranem dokonano aresztowania niejakiego Franciszka Markowskiego, z zawodu sztukatora. Markowski jest członkiem stowarzyszenia b. więźniów politycznych. Jak wiadomo, sekretarzem tego stowarzyszenia był Piotr Jagodziński, organizator projektowanego zamachu na marszałka Piłsudskiego. Aresztowany Markowski był prawą ręką Jagodzińskiego i jego najbardziej zaufanym towarzyszem. W czasie rewizji w mieszkaniu Markowskiego znaleziono naboje rewolwerowe i łuski po wystrzelonych nabojach.

Jak wynika z przedwstępnych dochodzeń Markowski miał być tym, który otrzymał zadanie od Piotra Jagodzińskiego dostarczenia mu bomby w chwili wyjścia z mieszkania przez ul. Leszno 55 na dokonanie zamachu.

W związku z prowadzonym przez władze policyjne i rządowe śledztwem w sprawie udaremnionego zamachu na marsz. Piłsudskiego, ujawniony został sensacyjny szczegół. Wśród aresztowanych znaleziono — jak wiadomo — dość znaczną ilość rewolwerów i amunicji. Niemal wszystkie rewolwery posiadają zniekształcone numery fabryczne i ewidencyjne, aby nie można było przy pomocy numerów prawdziwych znaleźć drogę, którą

rewolwery te przechodziły z fabryki do rąk posiadaczy.

Warszawa (j. — telef.). Obrony b. posła na Sejm Józefa Dziędzielewskiego, aresztowanego w związku z planowanym zamachem na marsz. Piłsudskiego, podjęli się adwokaci Leon Berenson, Stanisław Benkel i Eugeniusz Śmiarowski.

Aresztowani w związku z planowanym zamachem na marsz. Piłsudskiego Ewaryst Chruściński i Zygmunt Raczyński zostali wczoraj na skutek zarządzenia sędziego Skorzyńskiego wypuszczeni na wolność. Śledztwo przeciwko obu wymienionym nie dało podstawy do zatrzymania ich w areszcie. Chruściński był — jak wiadomo — tylko na pierwszym posiedzeniu u Jagodzińskiego, a kiedy spostrzegł, że chodzi o wystąpienie terrorystyczne, oświadczył, że udziału w niem nie weźmie i zerwał wszelki kontakt z Jagodzińskim. Raczyński zaś zwerbowany był w ostatniej chwili na miejsce Chruścińskiego i zupełnie nie był poinformowany o celu przygotowań. Pod zarzutem organizowania zamachu pozostaje w areszcie tylko Jagodziński i pięciu innych oskarżonych o udział.

W związku ze zwolnieniem Raczyńskiego i Chruścińskiego „Robotnik“ donosi, że Raczyński był niezmiernie pilnie strzeżony. W pojedynczej celi, w której go umieszczono, stale przebywał agent śledczy. Żadnego kontaktu z zewnętrznym światem nie wolno mu było utrzymywać. Podczas badania zapytano Raczyńskiego o udział w innym jeszcze niedoszłym zamachu, o którym Raczyński nie miał żadnego pojęcia.

Akcja sabotażowa w Małopolsce „dziełem niepoczytalnych jednostek“.

Warszawa. (j. — telef.). Prezydent przebywającego obecnie na emigracji rządu ukraińskiej Republiki ludowej, p. Andrzej Liwicki, udzielił korespondentowi pewnej agencji telegraficznej wywiadu o aktualnych zagadnieniach polityki ukraińskiej.

P. Liwicki wskazał na początku na ostatnie zarządzenia rządu sowieckiego, które zmierzają do odebrania Ukrainie sowieckiej resztek iluzorycznej zresztą autonomii. Naród ukraiński rozpaczliwie broni się przeciw brutalnym gwałtom sowieckich władz.

W sprawach mających związek z akcją sabotażystów w Małopolsce Wsch. p. Liwicki oświadczył, co następuje: „Wiaśnie, aby odwrócić uwagę rozjątrzonych umysłów na Ukrainie sowieckiej od rozpaczliwej sytuacji wewnątrz kraju

Propaganda sowiecka ucieka się do wypróbowanego sposobu wywoływania zame-

tu wśród ludności ukraińskiej w państwach sąsiednich, a przede wszystkim w Polsce. Oczywiście, akcja sabotażowa w Małopolsce Wschodniej była dziełem niepoczytalnych jednostek, które wykorzystały propagandę komunistyczną celem zaognienia stosunków między ludnością ukraińską a polską.

Zaognienie to niewątpliwie leży w interesach czerwonej Moskwy i szeroko zakrojonej akcji III. Międzynarodówki, która wykorzystuje tarcia narodowościowe we wszystkich niemal państwach, dlatego też

prasa sowiecka nie ukrywa swego zadowolenia z powodu ostatnich wypadków w Małopolsce Wschodniej.

Społeczeństwo ukraińskie zarówno w Polsce, jak i na emigracji, zajęło wyraźnie jednolite stanowisko w negatywnej ocenie akcji sabotażowej, która przyniosła

wielkie szkody moralne i materialne przede wszystkim ludności ukraińskiej. Uważamy, że po ogłoszeniu deklaracji trzech najbardziej wpływowych ukraińskich stronnictw politycznych, które potępiają akcję sabotażową, nie może być wątpliwości co do stanowiska najpoważniejszych odłamów społeczeństwa ukraińskiego w tej sprawie. Szerokie warstwy narodu ukraińskiego

potępiają akcję sabotażową, która jest dziełem niepoczytalnych jednostek, wykorzystywanych przez siły wroga, a działających na szkodę ludności ukraińskiej. Uważamy, że zgodna współpraca ludności ukraińskiej i polskiej jest niezbędnym warunkiem rozwoju gospodarczego, kulturalnego i politycznego obu narodów.

Minister Janta-Pełczyński

przewodniczącym zgromadzenia Międzynarodowego Instytutu Rolniczego

Rzym. (PAT.). W przemówieniu, wygłoszonym z racji uroczystości jubileuszowych w Międzynarodowym Instytucie Rolniczym, Mussolini przypomniał manifest króla Wiktora Emanuela z r. 1905, przywołując konferencję międzynarodową, z której powstał Międzynarodowy Instytut Rolniczy.

Mussolini podkreślił dalej trudności obecne, które dotknęły wszystkie kraje w zakresie gospodareczym.

W części przemówienia, poświęconej zmniejszaniu się zdolności konsumpcyjnej ludności i doskonaleniu się techniki produkcji, mówca stwierdził:

Jedną sprawą z całego bezapelacyjnie wysuwa się na czoło — to rola rolnictwa w dynamice ekonomii światowej, tak jako czynnik produkcyjny, jak i czynnik wymiany, który może spowodować kryzys lub jemu zapobiec, lub też zmniejszyć jego skutki.

Rolnictwo jest i będzie punktem centralnym wszystkich wysiłków, zmierzających do przywrócenia równowagi w delikatnym mechanizmie ekonomii.

MIN. JANTA-POLCZYŃSKI WYBRANY PRZEWODNICZĄCYM OBRAD.

Rzym. (PAT.). Powierzenie przewodnictwa ogólnego jubileuszowego zgromadzenia Instytutu Rolniczego w Rzymie polskiemu ministrowi rolnictwa Janta - Polczyńskiemu, jest żywo komentowane.

Przy konstituowaniu prezydium, delegat włoski, który od lat 25 tradycyjnie przewodniczył ogólnemu zgromadzeniu Instytutu,

tym razem zaproponował na prezesa przewodniczącego delegacji polskiej, Janta-Polczyńskiego, przy czym przewodniczący delegacji włoskiej podkreślił doniosłość wysiłków Polski, podjętych w celu unormowania stosunków rolniczych, podnosząc w szczególności znaczenie sierpniowej konferencji warszawskiej.

Po tem oświadczeniu dokonano jednogłośnie wyboru. Minister Polczyński, obejmując przewodnictwo, wygłosił przemówienie inauguracyjne, poświęcone bieżącym zagadnieniom współpracy międzynarodowej w dziedzinie rolniej.

Wiceprezesami zgromadzenia wybrani zostali przedstawiciele Francji i Niemiec, byli ministrowie Masse i Hermes. Przewodnictwo w drugiej komisji objął bułgarski minister rolnictwa Vasiljev i rumuński wice-minister rolnictwa Potarka, obaj uczestnicy konferencji warszawskiej.

Rzym. (PAT.). W obecności króla i przedstawicieli 40 państw, odbyła się na Kapitolu uroczyste akademja dla uczczenia 25-lecia istnienia Międzynarodowego Instytutu Rolniczego.

Jedno z pierwszych przemówień wygłosił polski minister rolnictwa Janta-Polczyński.

Po akademji rozpoczęły się normalne prace X. Zgromadzenia Ogólnego Instytutu. Ze strony Polski biorą w nich udział minister Janta - Polczyński, dyrektor departamentu Adam Rose, prezes Fudakowski i rząca ambasady Mikulski.

chorą żonę w godzinach od 7 do 8 wieczorem. Wizyta odbyła się w obecności prokuratora Chruścickiego. Pozwolono dostarczyć p. Dubois bieliznę oraz 100 zł., jak również pozwolono mu przywitać się i zamienić parę słów z rodziną.

Krwawe walki w Brazylii.

NOWY JORK. (PAT) Wedle informacji, pochodzących z Brazylii w obecnej chwili toczą się tam liczniejsze walki niż w jakimkolwiek momencie dotychczasowym, a specjalnie na pograniczu stanów Parana i Sao Paulo, tudzież na południowym zachodzie stanu Minas Geraes. Jak się zdaje, wojska powstańcze zostały zmuszone do odwrotu w stanie Minas Geraes i poniosły też porażkę w Paranie. Komunikat rządowy głosi, że powstańcy opuścili Bello Horizonte. Natomiast powstańcy donoszą o zwycięstwach odniesionych na obszarze Sao Paulo i Parany i twierdzą, że pobili wojska rządowe w pobliżu Quatigua. Wojska te cofnęły się podobno z ciężkimi stratami pozostawiając amunicję, karabiny maszynowe i ciężką artylerię. Krają wiadomości, że po stronie powstańców walczy wielu Włochów.

Rio de Janeiro. (PAT) Komunikat rządowy głosi, iż na froncie Minas Geraes wojska rządowe posunęły się znacznie naprzód. Na pograniczu Sao Paulo i Parany odparto ataki powstańców, którzy cofnęli się ponosząc znaczne straty. Próba opanowania miasta Itaocara przez powstańców została odparta przez wojska rządowe.

Buenos Aires. (PAT) Wedle doniesień z Sao Paulo, przywódca powstańców Miguel Costa został zabity.

ZNIESIENIE ŚWIADECTW KWALIFIKACYJNYCH.

Warszawa. (PAT) W przygotowywanym obecnie rozporządzeniu wykonawczym w sprawie paszportów przewidziane jest, wedle doniesień prasy, zniesienie świadectw kwalifikacyjnych, niezbędnych do uzyskania paszportu zagranicznego zarówno zwykłego jak i ulgowego.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. (PAT) Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę października br. wykazuje zapas złota 561,911.000 zł., to jest o 26 tysięcy więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 24,742.000 do sumy 297,110.000. Natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 2,083.000 do sumy 117,312.000. Portfel wekslowy zwiększył się o 15,572.000 i wynosi 720,330.000 zł. Pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 5,847.000, do sumy 73,892.000. W passywach pożyteczna natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 17,765.000 (205,907.000). Obieg biletów bankowych spadł o 36,465.000 (1,333,498.000). Stosunek proc. pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłączonego złotem wynosi 36,33 proc. (6'43 proc.) ponad pokrycie statutowe. Pokrycie kruszczo-walutowe 65'69 proc. (15'69 proc.) ponad pokrycie statutowe. Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 42'04 proc.

WYKRYCIE SPRAWCÓW ZAMORDOWANIA CZTERECH OSÓB.

Lwów. (PAT.). Sprawcy ohydnej morderstwa, dokonanego onegdaj w Samborze na rodzinie Matesów, składającej się z 4 osób, zostali przez policję w Samborze wykryci. Z powodu toczącego się dochodzenia, bliższych szczegółów na razie nie otrzymaliśmy.

WIZYTY WOJEWODY LWOWSKIEGO.

Lwów. (PAT.). Wczoraj o godz. 18 p. wojewoda Nakoniecznikoff-Klukowski złożył wizytę ks. biskupowi Lisowskiemu, zastępcy ks. arcybiskupa Twardowskiego, bawiącego na kuracji w Kryni. W czasie konferencji u ks. biskupa Lisowskiego był obecny również ks. arcybiskup Teodorowicz.

Nie chcą być posłami! Nieoczekiwane decyzje. — Dwa komunikaty.

Warszawa. (j. — telef.) Sprawa kandydatów uwieczonych w Brześciu b. posłów staje się coraz bardziej zawiślana. Podana już przez nas w numerze wczorajszym wiadomość o odmowie podpisania deklaracji ze strony b. posła Aleksandra Dębskiego (Stron. Nar.), Adama Pragera (PPS.) i Wincentego Witosa (prezesa Piasta) potwierdza się w zupełności. Dziś znowu rozeszła się pogłoska, według której również b. poseł z PPS. Lieberman odmówił podpisania deklaracji kandydackiej. Ukazały się w tej sprawie dwa komunikaty. Jeden ze sfer urzędowych, który donosi: byli posłowie, znajdujący się w Brześciu, a zamieszczeni na listach państwowych jako kandydaci do sejmiku i senatu otrzymali możliwość wypowiedzenia się co do tego, czy kandydatury przyjmują.

Drugi komunikat pochodzi ze strony Centrolewu, a jest treści następującej: Wobec tego, że codziennie ukazują się pogłoski o zrzeczeniu się tego czy innego b. posła z kandydowania do ciała prawodawczego, musimy oświadczyć co następuje: ze względu na niesłychaną w dziejach sądownictwa polskiego izolację, jaką zastosowały władze w więzieniu wojskowemu do byłych posłów, wszelkie oświadczenia uwieczonych związane z ich kandydaturami kandydatami muszą być przyjmowane z nadzwyczajną ostrożnością i krytycyzmem.

Zbytecznym jest zaznaczać, jak wielkie poruszenie w kołach opozycji wywołała wiadomość o rezygnacjach z kandydatur b. posłów Witosa, Pragera i Dębskiego. Najbardziej zagadkowo przedstawiają się zwłaszcza motywy tych nieoczekiwanych decyzji. Co

do p. Dębskiego zaznaczyliśmy już, że przed aresztowaniem miał stanowczy zamiar kandydowania. Taksamo b. poseł Prager. Historia z p. Witosem jest jeszcze bardziej skomplikowana. Oto w Państwowej Komisji Wyborczej leży przesłana za pośrednictwem córki deklaracja wyrażająca zgodę na postawienie jego kandydatury z listy państwowej Centrolewu. Wczoraj natomiast nadeszło z Brześcia n/Bugiem nowe oświadczenie p. Witosa, że „nie będzie kandydował z listy nr. 7“. Nasuwa się pytanie, co stanie się z kandydaturami innych leaderów opozycji, uwieczonych w Brześciu. Ostateczny termin składania deklaracji jest już bliski. Wszelkie próby obrońców o osobiste widzenie się z aresztowanymi okazują się daremne.

Przedwczoraj bawił w Brześciu b. poseł Graliński, który jeździł tam, aby uzyskać podpisy i zgodę b. posłów Bagińskiego i Putka na kandydowanie. Pomimo gorliwych usiłowań nie udało mu się uzyskać rozmowy ani z sędzią p. Demantem, ani z p. Bernackim. Wydaje się wątpliwym, czy nawet deklaracje, złożone przez niektórych aresztowanych przed wywiezieniem ich do Brześcia, okazały się formalne i ważne.

Warszawa. (j. telef.). Były poseł Stanisław Dubois, który przybył przed tygodniem do Warszawy z Brześcia nad Bugiem do chorej żony, odwieziony został wczoraj wieczorem do więzienia w Brześciu. Decyzja przewiezienia p. Dubois z powrotem zapadła po orzeczeniu lekarzy, którzy stwierdzili, że stan chorej pani Dubois nie budzi obaw. Przed wyjazdem pozwolono panu Dubois odwiedzić

Ruch przedwyborczy.

Kandydatury BB do Sejmu. -- Porozumienia wyborcze.

Warszawa (j. — telef.). W dniu dzisiejszym okręgowe komisje wyborcze przyjmować będą listy kandydackie na posłów i senatorów. Kandydatury Bezpartyjnego Bloku do Sejmu ustalone zostały ostatecznie w sposób następujący: w Warszawie na pierwszym miejscu b. premier płk. Sławek, na drugim wiceminister oświaty ksiądz Żongolowicz, dalej prof. Wacław Makowski, na czwartym miejscu dyrektor Stowarzyszenia Kucepów i b. poseł do 2-go Sejmu ze Związku Ludowo-Narodowego Stanisław Wartalski.

We Lwowie na pierwszym miejscu płk. Koc, w Krakowie prof. Krzyżanowski, na drugim b. pos. prof. dr. Dyboski, w Wilnie min. Prystor, w okręgu święciańskim naczelnik Hołówek, w Białymostku min. Car, na drugim miejscu b. poseł Walewski, w Katowicach i Gdyni kandyduje na pierwszym miejscu min. Kwiatkowski, w Łodzi na pierwszym miejscu b. poseł Jan Piłsudski, w okręgu Łódź pow. na pierwszym miejscu b. pos. Flehna, w Przemyśle na pierwszym miejscu kandyduje płk. Ścieżyński, obecny redaktor „Iskry“.

Na mocy układu między Ch. D. a Stronnictwem Narodowym w okręgach krakowskim, tarnowskim i jasielskim będzie wystawiona tylko jedna lista Katolickiego bloku ludowego. W Krakowie i Tarnowie na pierw-

szem miejscu redaktor „Głosu Narodu“ Jan Matyjasik.

B. poseł Jan Stapiński staje w okręgu Jasło na czele własnej listy Związku Chłopskiego.

Warszawa. (j. telef.). Z Wilna donoszą, że pomiędzy Stronnictwem Narodowym na terenie woj. wileńskiego i nowogrodzkiego nastąpiło porozumienie przedwyborcze, na mocy którego w okręgu wileńskim i święciańskim będą wystawione listy narodowe, które Ch. D. będzie popierała. Natomiast w okręgu lidzkim wystawiona będzie lista Katolickiego Bloku ludowego, którą popierać będzie Stronnictwo Narodowe. Przytem na drugim miejscu listy kandydatów do Sejmu z okręgu Lida figurować będzie przedstawiciel Stronnictwa Narodowego. Na czele listy stoją w okręgu wileńskim prof. Wacław Komarnicki, dr. Wacław Odyniec, w okręgu Święciany redaktor Piotr Kownacki, w okręgu Lida dr. Harnasiewicz (Ch. D.) i red. Stanisław Koźł (Str. Nar.). Do Senatu z wileńskiego na liście narodowej kandydować będą b. poseł Aleks. Zwierzyński, adwokat Zbigniew Jasiński i p. Janina Burhardowa. We wszystkich wymienionych okręgach oba ugrupowania polityczne prowadzić będą wspólną propagandę wyborczą.

Nowe prezydium Reichstagu.

Berlin. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Reichstag dokonał wyboru prezydium. Cztery stronnictwa zgłosiły kandydatów na stanowisko prezydenta: socjal-demokraci Loebego, ludowcy Scholza, komuniści Pieca, narodowi socjaliści Graefa.

W pierwszym tajnym głosowaniu oddano 554 głosów ważnych, z czego otrzymał Loeb-

266, Scholz 179, Piec 68 i Graef 41. Wobec tego, że żaden z kandydatów nie uzyskał absolutnej większości, zarządzono ściślejszy wybór między Loebem i Scholzem. W głosowaniu tem na 478 głos. ważnych otrzymał Loeb 269, a Scholz 209 głosów. 77 posłów wstrzymało się od głosowania. Temsamem poseł Loeb został wybrany prezydentem Reichstagu.

Porwanie b. prezydenta Finlandji.

Helsingfors. (PAT.). Potwierdza się wiadomość, że były prezydent Stachlberg wraz z żoną zostali porwani przez nieznaną dotychczas ludzi. W nocj odnaleziono ich oboje w Jönsu, we wschodniej Finlandji. Oboje są zdrowi i cali.

Porwany prezydent tak opisuje swoje urowadzenie:

We wtorek, jak codziennie, wyjechałem z żoną na przejeżdżkę w okolice miasta. Przed willą zauważyłem wielką zieloną limuzynę, która pomknęła za nami. W pewnej chwili dopędziła nas, z wnętrza wyskoczyło czterech mężczyzn w maskach, którzy wtargnąwszy do naszego auta porwali nas i przyprowadzili do swojej limuzyny.

Samochód ruszył z największą szybkością przez ulice Helsingforsu, a następnie w kierunku wschodnim. Przez cały czas podróży dwaj osobnicy siedzieli naprzeciw nas z wymierzonymi rewolwerami. Samochód zatrzymał się dopiero w Jönsu, gdzie miano nas wsadzić do innego wozu. Tymczasem zawiadomiona o uprowadzeniu policja zdołała nas oswobodzić. Miasto Jönsu znajduje się w odległości 600 km. od Helsingforsu, a 100 km. od granicy sowieckiej.

Jak się zdaje, sprawcy rekrutują się z bardziej gorączkowych elementów organizacji Lappowców, którzy działali wbrew zakazowi władz partji. Porwanie prof. Stahlberga jest już 135 porwaniem w Finlandji.

BARBARZYŃSKI WYBRYK.

Lwów. (PAT.). Onegdaj o godz. 21 wieczorem na drodze Sambor—Stryj przy klm. 16.8 nieznaną sprawcy przeciągnęli linę drucianą przez gościniec od słupa telegraficznego do drzewa, wskutek czego auto firmy Petrolea najechawszy na wspomnianą linę do-

znało poważnych uszkodzeń. Szofer i mechanik obok jadący ciężko ranni, musieli być odwiezieni do Drohobyca. Za sprawcami barbarzyńskiego wybryku policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Interwencja ks. prymasa Hłonda w sprawie Korfantego.

Warszawa. (j. telef.). Jak słyhać, ksiądz prymas Hłond interwenjował w ubiegłą sobotę u p. Prezydenta Rzpltej w sprawie aresztowanego p. Wojciecha Korfantego. O wyniku interwencji narazie nie wiadomo. W każdym razie w niedziele żona uwiezzonego p. Elżbieta Korfantowa wezwana została z Katowic do Warszawy.

PRZYGODA MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

Warszawa. (j. — telef.). Przed kilku miesiącami p. min. Sławoj-Składkowski w towarzystwie swojej małżonki oraz 16-letniej pasierbicy pny Teresy Coillot, 11-letniego siostrzeńca i sekretarza osobistego przejeżdżał autem w pobliżu Ożarowa. Nagle jakiś mężczyzna, przechodzący szosą, rzucił w auto kamień, który ugodził w czoło pasierbicę min. Składkowskiego pny Coillot. P. minister, który sam prowadził auto, natychmiast zawrócił i zbliżył się do stojących na szosie trzech mężczyzn. Zachowywali się oni niewłaściwie, będąc zupełnie pijanymi. Nazajutrz policja wszczęła dochodzenia, w wyniku których aresztowano St. Buchholza, właściciela folwarku pod Ożarowem. Stanał on onegdaj przed sądem grodzkim. Sędzia zbadał szereg świadków, między innymi pania Składkowską i pny Coillot. Pna Coillot nie mogła występować w charakterze oskarżyciela jako niepełnoletnia, wobec tego pani Składkowska oświadczyła, że jako matka oskarżenie popiera. Lekarz stwierdził na czele pny Coillot występujące jeszcze blizny, pozostałe po uderze-

niu kamieniem. Oskarżony Buchholz do winy się nie przyznał. Sąd grodzki skazał Buchholza na jeden miesiąc więzienia.

ODRZUCONA PROŚBA.

Warszawa. (j. — telef.). Telegraficzna prośba adwokata Berensona o pozwolenie drowi Putkowi na wzięcie udziału w pogrzebie matki została odrzucona. Poinformowany o tej sprawie minister sprawiedliwości, p. Car, miał powiedzieć, że na przeszkodzie przybycia dra Putka wezas na pogrzeb stanęły trudności techniczne.

B. POSEŁ PPS. NEHRING ARESZTOWANY.

Warszawa (j. — telef.). Z Torunia donoszą, że na podstawie zarządzenia prokuratora sądu okręgowego w Toruniu aresztowany został zamieszkały w Chełmży b. poseł na Sejm Stanisław Nehring z PPS.

P. Nehring oskarżony jest w dwóch sprawach o zniesławienie marszałka Piłsudskiego, w dwóch sprawach o znieważenie Rządu, w jednej o zniewagę sądów, dalej o rozpowszechnianie ulotek antypaństwowych i podburzanie do nieposłuszeństwa ustawom.

Wszystkie te sprawy znajdują się w prokuraturze toruńskiej. Ponadto w Brodnicy znajduje się sprawa o oszczereze poniżanie urzędów państwowych.

Dwa samobójstwa.

Warszawa. (j. — telef.). W Nowym Jorku zdarzyły się prawie równocześnie dwa podobne do siebie wypadki samobójcze, mroźne krew w żylach. Mianowicie z 30-go piętra znego drapacza chmur, jednego z największych Eknitable Building zeskoczył jakiś nieznaną osobnik. Ciało spadło na przejeżdżający samochód ciężarowy i wskutek rozmachu przebiło dach oraz zabiło kierowcę auta. Drugi podobny wypadek zdarzył się w gmachu Singera, gdzie z 28-go piętra zeskoczył samobójca i zabił się, spadłszy na dach 14-go piętrowego skrzydła. Oba samobójstwa, dokonane w tak straszny sposób na oczach wielotysięcznych tłumów, wywołały wielkie wrażenie.

Kronika jarosławska.

(Elin) „ODPOWIEDZ TREVIRANUSOWI“ Jarosławian. Komitet budowy floty polskiej pod protektorem radcy starosty E. Prezentkiewicza, gen. W. Wieczorkiewicza, komendanta garnizonu, dypl. płk. G. Paszkiewicza i inż. St. Sierankiewicza, burmistrza m. Jarosławia ogłosił odezwę do obywateli, by w odpowiedzi „wiarolomnemu i butnemu Prusakowi uniezależnić się ekonomicznie i handlowo od Niemiec przez budowę poleźnej floty handlowej polskiej i wzywa do czynu, do ofiar na ten wzniosły cel pod hasłem: „Nie damy ziemi, skąd nasz ród!“

Odezwe tę podpisały wszystkie organizacje polskie.

Nie podpisały tej odezwy: Tow. Zorja i Zw. Inwalidów żyd. Prezes „Zorji“ p. Tomasz Pretorius oświadczył, że „w takich stosunkach jak obecne, nie podpisze“, zaś prezes Zw. inwalidów żydowskich p. L. Selingow nie podpisał „bo nie ma czasu“. Komentarze zbyteczne.

TAJEMNICZY MANLICHER. Przy wyprątaniu rupieci na strychu w rzeczywistości p. Kaz. Kuźniarskiego, właściciela fabryki pierników, znalazł tenże manlicher dług w całkiem dobrym stanie wraz z nabojami. Broń tę pozostawioną tam przez niewiedomego osobnika, złożył p. Kuźniarski w depozycie komisariatu policyjnego.

UCIECZKA PRZESTĘPCY. Poszukiwany przez policję Mikołaj Kućko z Piskorowie ad Sientawa, na widok posterunkowego uciekł z mieszkanka przez okno. Mimo zawezwania przez post. Tomasza Wisza, puścił się do ucieczki, ale dosięgnął go strzał posterunkowego. Lekko ranny w brzuch został ujęty i oddany do sądu.

Strajk 126.000 robotników.

Przeciw płacom, opartym na planie Younga.

Berlin. (PAT.). W myśl uchwały organizacji robotników metalurgicznych rozpoczął się wczoraj rano powszechny strajk w zakładach przemysłu metalurgicznego na obszarze „Wielkiego Berlina”.

Robotnicy, stosownie do instrukcji komitetu strajkowego, opuścili gremjalnie o godzinie 9 rano fabryki, udając się do lokalów związków zawodowych.

Strajk objął 293 zakładów przemysłu metalurgicznego. Do południa porzucito pracę 126.000 robotników i robotnic. Za zgodą komitetu strajkowego w fabrykach pozostali przy pracy tylko robotnicy powyżej 60 lat, oraz inwalidzi wojenni. W poszczególnych fabrykach urzędują stałe komitety strajkowe. W głosowaniu nad orzeczeniem rozjemczym

90.600 robotników wypowiedziało się za strajkiem, przeciwko 15.855. Strajk ma dotychczas przebieg spokojny.

Berlin. (PAT.). Zarząd partii hitlerowców okręgu berlińskiego ogłasza odezwę, wypowiadającą się za strajkiem robotników metalurgicznych. Strajk ten, podkreśla odezwa, skierowany jest przeciwko płacom opartym na planie Younga. Z tego powodu winien być czynnie poparty przez narodowych socjalistów.

Odezwa zapowiada, że członkowie partii hitlerowców zgłaszający się do pracy w fabrykach objętych strajkiem zostaną niezwłocznie wykluczeni z partii.

Tajemnicze zamachy.

Dynamit w przesyłkach pocztowych.

Katowice. (Pat.). Z Bytomia donoszą, że onegdaj do lekarza dra Spieckera przyniesiono przesyłkę pocztową, w której była skrzynka od cygar. Po podniesieniu wieka skrzynka stanęła w płomieniach, a po 50 sekundach nastąpił ogłuszający wybuch, wskutek czego szyby wyleciały z okien. Dr. Spiecker został ranny, żona zaś i dziecko zdołały uciec z pokoju.

W tym samym czasie odebrał podobną paczkę inny lekarz w Bytomiu dr. Wilhelm, który jednak po wybuchu płomieni zdążył uciec do drugiego pokoju.

Pokój, w którym nastąpił wybuch, został doszczętnie zniszczony. Śledztwo wykazało, że paczki zostały wysłane z Zabrze i zawierały puszki od konserw napełnione dynamitem.

Ujęcie szpiegów

działających na rzecz Rosji sowieckiej.

Wilno. (PAT.). Władze bezpieczeństwa aresztowały w gminie Badoszkowice elegancką kobietę z ręczną walizką. Przytrzymana dostała się na obszar polski z Rosji sowieckiej nielegalnie. W czasie śledztwa podała się za hrabinę Runowiecką i oświadczyła, iż była więziona przez bolszewików jednakże zdołała uciec. Rewizja walizki ujawniła zawartość biżuterii, brylantów, szafirów i pereł. Dalsze dochodzenia stwierdziły, iż zeznania domniemanej hrabiny są nieprawdziwe. — Wzięta w krzyżowy ogień pytań przyznała się, iż jest komunistką Emmą Kaufman. Biżuteria była przeznaczona na opłacenie akcji agitacyjnej na terenie Prus wschodnich.

Wilno. (PAT.). Ostatnio władze bezpieczeństwa przy udziale KOP. wpadły na ślad organizacji szpiegowskiej, której członkowie pracowali na rzecz Rosji sowieckiej. Aresztowano wiele osób. Na czele szajki stał b. pułkownik armii rosyjskiej a obecnie emisariusz sowieckiej do poszczególnych spraw szpiegowskich na obszar polski. Organizacja zbierała wiadomości z zakresu wojskowego na pograniczu polsko-sowieckim i w miasteczkach kresowych.

Czytajcie „Wiek Nowy“!

ZWIĄZEK IZB REKODZIELNICZYCH.

Warszawa. (PAT.). Dnia 18 bm. odbędzie się w Warszawie międzyzwiązkowa konferencja rzemieślnicza, poświęcona sprawom zawodowym i organizacyjnym. Projektowane jest utworzenie Związku Izb rzemieślniczych.

Kronika bieżąca.

17

PAŹDZIERN.

PIĄTEK

rz. kat.: Lucyny;

gr. kat.: 4 Jerofteja.

Temperatura w dniu 16 października o godz. 8-mej rano: + 6°C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek, g. 7:30: „Cyganeria” — opera.

Piątek, g. 7:30: „Domek trzech dziewcząt” operetka.

Sobota, godz. 3:30: „Halka”, opera, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

TEATR MAŁY.

Codziennie, aż do odwołania, godz. 7:30: „Wieczne pióro” komedia

TEATR „ROZMAITOŚCI”.

(Gmach Domu Narodn. — ul. Rutowskiego 22).

Codziennie, aż do odwołania, g. 7:30: Dzieln. wyw. Szwejk.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek o 7.30 „Cjankali”.

Piątek o 7.30 „Cjankali”.

KINOTEATRY.

PAN: „Bezbronne Dziewczę”.

CHIMERA: Dłatego, że cię kocham.

FATAMORGANA: Siódme przykazanie.

OAZA: Simba, król puszczy, oraz Przygody jeńcy wojennego.

SPLENDIT: Oaza miłości, oraz Narzeczony z dancingu.

STYLOWY: Złodziej z Bagdadu oraz Zew morza.

UCIECHA: Zmartwychwstanie (wznowiecie), oraz Chór rosyjski i bałajki.

KINOTEATRY DŹWIEKOWE

APOLLO: Trujący kwiat.

CASINO: Lokomotywa 2323.

GRAŻYNA: Wesele w Hollywood.

KOPERNIK: Atlantic.

LEW: Król żebraków.

MARYSIENKA: Atlantic.

PALACE: Romans nad Rio Grande.

PASAZ: Śpiewający błazen.

RAJ: „Parada miłości” Maurice Chwalier.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART.

We czwartek dnia 16 października 1930. — Po czątek o godz. 20 tej.

O teatrze współczesnym — mówić będą:

Wacław Rudnicki, Leon Schiller, Janusz Strachocki i Edward Wierciński. Bilety do nabycia w kancelarii Kasyna.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek, 21. października: II. Mistrzowski Koncert abonament. Vasa Prihoda, skrzypek.

Piątek, 24. października: III. Mistrzowski Koncert abonamentowy — Drezdeński Kwartet smyczkowy. 53/5

W TEATRZE WIELKIM dziś wznowienie opery Puccini'ego „Cyganeria”, w której partię czołową poety Rudolfa śpiewa K. Czarnecki. W piątek „Domek trzech dziewcząt”. W sobotę wieczorem Wieniawskiego „Wyzwolenie” i „Megae”.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI w dalszym ciągu grany jest codziennie „Dzieln. wyw. Szwejk” przy przepelnionej stale widowni.

W TEATRZE MAŁYM dziś po raz drugi lekka komedia Fodora „Wieczne pióro”, która na wczorajszej premierze zdobyła sobie wielki sukces.

„TYDZIEŃ KSIĄŻKI” na rzecz Kresów Wschodnich. Akademickie Koło TSL. z końcem października urządza wraz ze Zw. Kresowianków, „Tydzień książki” na rzecz Kresów Wschodnich. Zebrane książki przeznaczone są do czyteln. ludowych na Kresach i w Małopolsce Wschodniej.

ODCZYT. W piątek dnia 17 bm. o g. 18 w sali portjerki tnt. Warsztatów Głównych PKP. przy ul. Dojazdowej (aleja m. Focha) wygłosi odczyt kpt. Błotnicki obwod. komendant PW. i WF. przy 40 pp. pt. „Przysposobienie Wojskowe u nas, w Bolszewji i Niemczech”. Ze względu na tak doniosłą treść, zarząd Ogniska KPW Lwów, uprasza PT. członków i łaskawych gości o jak najliczniejszy udział.

POL. TOW. MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ. oddział Lwów. Pierwsza audycja zwyczajna w sezonie 1930-31 odbędzie się w sobotę dnia 18 bm. o g. 20 w małej sali Konserwatorium P. T. M. (ul. Chorażczyn 7). W programie nowoczesna muzyka fortepianowa (wykonawca Leopold Muenzer).

KASYNO I KOŁO LIT.-ART. przypomina, że w niedzielę 19 bm. przypada I. dancing. Karty uczestnictwa wydaje się codziennie z wyjątkiem niedziel od g. 19—20.

RUTYNOWANYCH KOREFETYTORÓW i kwalifikowanych nauczycieli dla przygotowania ze wszystkich przedmiotów z zakresu szkół średnich poleca: Komisja Pośrednictwa Pracy Bratniej Pomocy Stud. Uniwersytetu, Lwów, Łozińskiego 7, (Dom Akademicki), — tel. 2-45, zgłoszenia przyjmuje się codziennie między godz. 13—14.

(d) WYSZLI I NIE WRÓCILI, Katarzyna Georg, zam. przy ul. Podzamecze 9, zawiadomiła policję, że zaginął jej syn, Mieczysław, liczący 13 lat. Onegdaj wyszedł on z domu i do tej pory nie wrócił. — Tadeusz Łucek, zamieszkały przy ul. Zygmuntowskiej 3a, doniósł policji, że onegdaj zaginął brat jego Stanisław, liczący 19 lat. — Policja w obu wypadkach zarządziła poszukiwania.

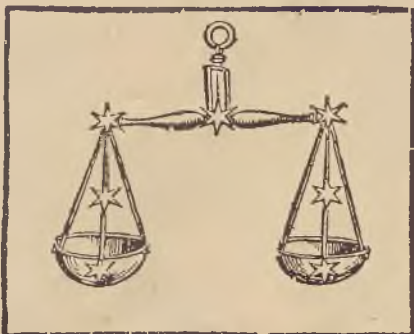
(d) CZYJ PIES, bernardyn? Marja Tusówna, zam. przy ul. Niemcewicza 44, ubiegłego wtorku przytrzymała na ul. Na Bajki błąkającego się psa, bernardyna, nieznanego właściciela. Pies ten maści żółto-czerwonej jest do odebrania w drugim komisariacie policyjnym przy ul. Gródeckiej.

(d) AŻ TYŁO ICH BYŁO! Jak wiadomo, przed kilku dniami jacyś nieznani złodzieje rozbili kasę wertheimowską w fabryce skór „Mazaga” na Gabrielowce, w której jednak nie było żadnych pieniędzy. We wtorek policja aresztowała pięciu włamywaczy: Ożjasza Sterna, Ant. Samotija, Al. Moroza, Br. Pastuszyńskiego i Mozesa Grossa, jako podejrzanych o to włamanie. Wczoraj zaś aresztowała jeszcze czterech, a to: Michała Kosiowicza i Michała Radomskiego z Zamarstynowa, Włodz Rusina ze Zniesienia i Kazim.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 17 października...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi.
Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



**KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 17. PAŹDZIER-
NIKA**
niechaj dąży do wyrobienia w sobie silnej woli.

Jest niezależny, wierzy w siebie. Dumny — pragnie wyróżnień i odznaczeń.

Lecz usposobienie jego jest bierne, wykazujące wielką skłonność do pobłażania sobie i tolerowania własnych słabości.

Dąży do zaspokojenia swych zachcianek, jest dość niespokojny i wrażliwy na wszystko nowe, a życie i jego przejawy wywierają nań wpływ przyciągający.

Nie lubi wszystkiego co zatraća rutyną, i niecierpliw jest w pracy. Rzadko tylko się gniewa — ale wówczas mówi całą prawdę bez ogródek i w tym kierunku posuwa się do ostateczności.

Ambitny, pełen jest pragnień i pożądań — ale jego projekty życiowe najczęściej się nie realizują.

Wady.

Zbyt łatwo poddaje się nowościom a jego entuzjazm wywołuje zamieszanie pośród otoczenia.

Niepotrzebnie przejmując się drobiazgami, co daje się specjalnie zauważać w życiu uczuciowym. Trzeba jednak dodać, że nie przeżywa wielkich tragedii uczuciowych — gdyż szybko zapomina. Mężczyzna urodzony dzisiaj przejawia dużo uprzejmości, miękości i nawet słabości względem kobiet. Gdy długo nie zawiera związków małżeńskich, lub też przez dłuższy czas przebywa za granicami kraju — wówczas łatwo podpada pod wpływ jakiegokolwiek kobiety dostatecznie energicznej i pozbawionej skrupułów a pragnącej panować. O ile ta ostatnia zada sobie dostatecznej fatygi może go całkowicie opłamać.

Co mu grozi?

Może być narażony na przykrości uczuciowe i walki z wrogami chytrymi i przewrotnymi. Wykazuje przytem zbytnią wiarę w siebie, a w momencie gdy osiągnie wreszcie najlepsze stanowisko życiowe — wrogowie ci mogą mu poważnie zaszkodzić.

W życiu czekają go rozmaite przejścia i straty.

Do czego powinien dążyć?

Do wyrobienia w sobie mocnej woli, do opanowania swego charakteru i zwalczania pokus zmysłowych.

Choroby.

Nierzadko dokuca mu rozproszenie nerwowe i niepokój. Mogą się również przejawiać jakieś specjalne niedomagania żołądka, spowodowane zbytciem przejmowaniem się i niecierpliwością.

DNIA 17 PAŹDZIERNIKA URODZILI SIĘ:

Król August III., Fryderyk III. cesarz niemiecki, Saint-Simon — teoretyk socjalizmu utopijnego, hrabina Cosel i Robert Lansing — dyplomata amerykański.

Jan Starża Dzierżbiecki.

runku. Speicherowi pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe, poczem przewiozło go do szpitala powszechnego.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym P. T. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiścili przedpłaty za Październik 1930.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniej więcej po tygodniu od dnia nadania.

Kącik humorystyczny.



— Panienko, ta kawa ma smak czekolady!

— Przepraszam, podałem z pewnością herbatę!

W BUDCE AUTOMATU TELEFONICZNEGO.

Pewien pan stoi cierpliwie przed budką automatu telefonicznego, w której od przeszło pół godziny stoi jakiś inny pan i trzymając słuchawkę przy uchu, nie odzywa się ani słowem.

— Przepraszam — mówi wreszcie niecierpliwiony czekaniem — może pan pozwoli, że ja tymczasem zatelefonuję. Pan przecież nie nie mówi.

— Proszę mi nie przerywać — odpowiada pan z budki — ja rozmawiam z moją żoną.

KRYZYS TEATRALNY.

Jest tylko sześciu widzów na sali. Trzeba będzie odwołać przedstawienie i zwrócić za bilety. — Kiedy to są „recenzenci“...

W RESTAURACJI.

— Wie pan, ten bigos, to boskie jedzenie.

— Tak panu smakuje?

— Nie, ale sam Pan Bóg wie, z czego się składa.

CUD.

Rozmowa toczy się o cudach, dokonanych przez rabinów cudotwórców. — Reb Abram zaczyna:

— Nasz rabin z Koeka, żeby żył 120 lat, przywracał wielu chorym zdrowie. Raz przyszedł do niego chory na szczydłach z błaganiem, żeby rabi uzdrowił mu obie nogi. Rabi zaczął się bardzo żarliwie modlić. Modlił się długo. Gdy wreszcie skończył, rzekł do chorego, żeby odrzucił szczydła. Chory tak zrobił. I wiecie co się stało?

— Mógł znowu biegać? — wykrzyknął z zachwytem słuchacz.

Reb Abram ze spokojem: — Nie, on jeszcze złamał obie ręce.

Kuźmińskiego, zam. przy ul. Żółkiewskiej 11a. Czyżby aż dziewięciu włamywaczy było na nieudalym „skoku“?

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W dniach od 10 do 12 bm. włącznie w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących pasażerów. W biurze inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wóleckiej 4 są do odebrania: dwie pary rekawiczek, parasolka, dwie portmonetki, laska, bateria, dwa parasole, kluczyk, teczka, czapka, klisze i płaszczyk.

PRZEPISKNE MODELE OBUWIA

sportowego dla P. T. Pań, Panów i dzieci nadeszły do magazynu obuwia 5377

R. REICH, Lwów, Piekarska 1. Telef. 51-99.

(d) **POKASANA PRZEZ PSA.** Jadwiga Flamerowa, zam. przy ul. Pijarów 56, przechodziła wczoraj około 21-ej godziny ulicą Piekarską. Obok pałacu hr. Siemińskiego pokasał ją dotkliwie pies nieznanego właściciela, który wybiegł z realności pod l. 17.

(d) **USZKODZENIE CUDZEJ WŁASNOŚCI.** Za złośliwe uszkodzenie ławek, służących do publicznego użytku na Walach Hetmańskich, zostali wczoraj aresztowani: Józef Bobela z Kleparowa, Wł. Bobela (ul. Inwalidów 15), Karolina Konopczak (ul. Kalcza 6) i Janina Chrobak z Zamarstynowa.

(d) **NIEBEZPIECZNE POGRÓŻKI.** Jeszcze w czwartek br. pod takim tytułem donieśliśmy, że Kaz. Sobolewski, właściciel realności w Majerówce 138, odgrażał się zabiciem swemu lokatorowi Mamertowi Słupskiemu, żądając od niego 40 zł. tytułem czynszu miesiecznego, zamiast ustawowego. Obecnie informują nas, że doniesienie to do policji było jedynie wynikiem nieporozumienia chwilowego. W międzyczasie jednak stosunki między Sobolewskim a Słupskim ułożyły się pomyślnie, a wszelkie kroki sądowe w tej sprawie

zostały zaniechane, zwłaszcza, że Sobolewski jest usposobienia spokojnego i niezdolny do krwawych czynów.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Wł. Laluk, lat 19, i Teodor Iwaniczyn, lat 20, obaj z Zamarstynowa, za włóczęgostwo; Tadeusz Tauer, lat 32, szofer, zam. w Szczekocinach, poszukiwany przez policję; Paulina Król, Cecylja Diaček i Franciszka Rybak, prostytutki, za włóczęgostwo po ulicach zakazanych; Józef Pastuch i Walerja Wójcik, prostytutki, za uchylanie się od oględzin lekarskich; St. Müller, tancerka, (ul. Wronowskich 7) za opilstwo i awanturę na pl. Bernardyńskim; Marja Berzowska, lat 18, prostytutka, za wywołanie awantury w szpitalu powsz.; Hersch Freund, z Gdyni za oszustwo na szkodę Jakóba Wolischa (ul. Wałowa 2) i Markusa Bestlinga (ul. Sykstuska 1); oraz Michalina Makowska, prostytutka (ul. Żulińskiego 11) za awanturę i zbiegowisko w restauracji Br. Dąbrowskiego przy ul. Łyczakowskiej 19.

We Lwowie mówią: że najmocniejsze i nowoczesne fotografie wykonuje atel. fotograficzne „VENUS“ Romanowicza 11. Tel. 38-08. 42212

(d) **KRADZIEŻE.** Wczoraj zostali aresztowani: Wasyl Zarebecki, lat 18, za kradzież moskali na szkodę Samuela Grafa przy ul. Słonecznej 42; Józef Polański, za kradzież kurtki na szkodę Jana Dąbrowskiego przy ul. Bogdanówka 18; oraz St. Zacharko, lat 18, za kradzież 140 zł. na szkodę Józefa Rząsy, właściciela kiosku przy ul. Gródeckiej.

(d) **PRZEBITY NOŻEM SPREŻYNO-
WYM.** Marcin Speicher, zamiesz. w Zniesieniu, przyszedł wczoraj do realności przy ul. Marcina 23. Tam napadł na niego Kaz. Celniewicz, zam. w tej samej realności, który Speicher przebił nożem spreżynowym w lewą łopatkę i rękę, poczem zbiegł w nieznanym kie-

Sport.

DRUŻYNOWY BIEG NA PRZELAJ O MISTRZOSTWO OKRĘGU.

Dnia 19. października br. o godz. 12-tej przedpoł. odbędzie się drużynowy bieg na przełaj o mistrzostwo Okręgu. jako część składowa programu zawodów o nagrodę dla najlepszego klubu lekkoatletycznego Okręgu Lwowskiego. Punktacja 4, 3, 2, 1. Trasa biegu w okolicy boiska LKS. Pogoń i LKS. Czarni. Start i meta na boisku LKS. Pogoń. Zgłoszenia wraz z wpisem zł. 4 od drużyny kierować należy pod adresem Sekretariatu LOZLA. Do zgłoszeń dołączyć należy świadectwa lekarskie. Świadectwa powyższe wydawać będzie Poradnia sport-lekarska Okr. 9sr. WF. w VI. baonie sanitarnym przy ul. Jabłonowskich w dniach 15. i 17. bm. od godz. 17—20 wiecz. Zgłoszenia bez świadectw lekarskich i wpisowego uwzględnione nie będą. — Termin zgłoszeń upływa z dniem 18 października, godz. 12-ta w południe.

Bieg na przełaj „Wieku Nowego”.

Bieg na przełaj o puchar i nagrody „Wieku Nowego” odbędzie się w niedzielę, dnia 26. października br. o godz. 12-tej w południe. Start i meta na boisku LKS. Pogoń, trasa w okolicy szosy stryjskiej. Bieg odbędzie się w trzech grupach: drużynowy i jednostkowy dla seniorów na przestrzeni około 6 km., indywidualny dla pań powyżej lat 17-cie i juniorów poniżej lat 17-cie. Trasa pań około 1 km., trasa juniorów około 3 km. Bieg dla seniorów podzielony będzie na 10 grup, jak w biegach poprzednich. Termin zgłoszeń upływa z dniem 24. bm. o godz. 12-tej w południe. Bliższe szczegóły biegu poda się w następnym komunikacie, dnia 16. bm. Do biegu dopuszczeni będą zawodnicy i zawodniczki badani przez Poradnię sportowo-lekarską. Poradnia czynna będzie w dniach: dla pań: 14, 16, 18, 23 i 25 bm. w godz. od 16 do 19 wiecz.; dla panów: 15, 17, 20, 22 i 24 bm. od godz. 17 do 20 wiecz. Zgłoszenia bez zaświadczeń le-

karskich i wpłacenia wpisowego bezwzględnie uznawane nie będą, wzywa się przeto zawodników i zawodniczek do zaopatrzenia się w wymagane świadectwa lekarskie w wyżej podanych terminach. Bieg dostępny jest jedynie dla zawodników zrzeszonych w PZLA, oraz dla wojskowych i Policji Państwowej.

Z LIGI.

Lwów nie będzie najbliższej niedzieli świadkiem zawodów ligowych, ani też międzyokręgowych o wejście do ligi. Natomiast w Krakowie odbędzie się aż dwa mecze ligowe, mające zadecydować o prowadzeniu w lidze, a to zawody między Garbarnią i Wartą w Ludwinowie przed południem oraz Wisła — Czarnymi po południu na boisku Wisły. Szeręg osób wybiera się tej niedzieli do Krakowa, by nasycić się widokiem zawodów ligowych. Właściwie nadarza się sposobność zobaczenia nawet trzecich zawodów Ruch — Cracovia w W. Hajdukach, gdyż drużyny te grają o mistrzostwo ligi w sobotę o godz. 15, w niedzielę zaś gra Cracovia z Ruchem zawody o puchar, ufundowany z racji 10-letniego jubileuszu K. S. Ruch w W. Hajdukach.

Jeśli chodzi o prowadzenie w lidze, to najwięcej szans ku temu ma Wisła, gdyż trudno nie uważać jej za faworyta w spotkaniu z Czarnymi. Coprawda Czarni górują od dwóch lat nad Wisłą, osiągając wyniki 4:4, 4:0 i 4:2, a ponadto w szeregach ich z powrotem wystąpi doskonały kierownik napadu Janek Reyman, nie mniej jednak liczyć się należy z ciężką przeprawą dla drużyny lwowskiej — gdyż Wisła jest obecnie w formie i serjo myśli o mistrzostwie ligi.

Warta, by objąć prowadzenie, musi pokonać Garbarnię, Cracovia zaś przegrać z Ruchem, a Wisła z Czarnymi. Jest to tak nieprawdopodobne, że kandydatami na prowadzenie pozostają jedynie Cracovia i Wisła. Legia nie powiedziała jeszcze swego ostatniego słowa, szans jednak na zdobycie mistrzostwa wielkich nie ma, gdyż 13 punktów straconych jest w tym wypadku zbyt wielkim minusem. W Warszawie spodziewane

jest zwycięstwo Legii nad Pogonią. Gdyby jednak lwowiakom udało się Legii odebrać choćby jeden punkt, szanse jej mistrzowskie zmaleją nieponiornie.

Decydującym meczem jest właściwie mecz Ruch — Cracovia w sobotę. Jeśli Cracovia uległaby Ruchowi i zrównałaby się z Wisłą pod względem straconych punktów (Wisła musi wygrać z Czarnymi) wówczas Warta, Wisła i Cracovia zaczęłyby końcowy wyścig o ligowe mistrzostwo.

Pierwszym finiszowym etapem będzie spotkanie Warty z Wisłą w Poznaniu dnia 2 listopada, a potem pójdzie już wszystko zupełnie gładko.

Zawody Warszawianka — Ł. T. S. G. w Łodzi będą miały swój własny posmak — a ewentualne zwycięstwo Warszawianki mogłoby u niej wskrzesić jeszcze isierkę nadziei. Ewentualność ta jest bardzo wątpliwa i liczyć się należy raczej ze zwycięstwem Łodzian.

Z meczów krakowskich Garbarnia — Warta, Wisła — Czarni i Ruch — Cracovia zamieścimy w poniedziałek 20 b. m. szczegółowe sprawozdania naszego referenta sportowego, który wyjeżdża do Krakowa.

Ladoumegue najlepszym lekkoatletą Francji. Znakomity biegacz francuski Ladoumegue, który onegdaj w biegu na 1500 m. ustanowił nowy rekord światowy w fantastycznym wprost czasie 3:49.2, jest bezwzględnie czołowym asem lekkiej atletyki francuskiej. Lista jego 7 rekordów państwowych przedstawia się następująco: 1500 m.: 3:49.2 1 mila ang.: 4:15.2, 2000 m.: 5:28.8, 3000 m.: 8:40.8, 2 mile ang.: 9:25, 4000 m.: 11:55.6, 3 mile ang.: 14:32.1.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

CENNIK OGŁOSZEN:

1 wiersz milimetry (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1.20
1 " " " 75 " za tekste	0.80
1 " " " 37 " za tekstem	0.20
Ogłoszenie drobne za słowo	0.10
" " matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	0.20
" " dla poszukujących pracy — słowo	0.05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	el. 1.30
" " w niedzielę najmniej	1.50
Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50 procent wyższe. Za miejsca zastrzeżone dolicza się 25 procent. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.	

ROZMAITE

FOTOGRAFOM AMATOROM REZUSUJE, WYWOŁUJE I KOPUJE KLISZE „PLASTYKA”, RYNEK 17, I. 41897

WYDZIERZAWIĘ — lub przyjmuję spółnika (czkę) — fachowca, tylko ze współpracą do przedsiębiorstwa wędliniarskiego, — interes wyrobiony. Listy do Adm. Wiek pod „Pewno”. 41489

MODNE, trwałe, ciepłe pulowery, kamizelki wykonuje Trykotarnia, Lindego 9. 41598

Spec. chorób zębów i jamy ustnej LEKARZ DENTYSTA **H. PASS** KRÓTKA 2, róg Gródeckiej 60. ZĘBY SZTUCZNE. PP. Urzędnikom, Pocztow. i Kolejaczom po cenach zniżonych, na dogodnie raty. 40685

OGNISKO Kobiet, Dom Kobiet, Lwowskich Dzieci II a. przyjmuje przejezdne kobiety z inteligentną pracującą. — Pismem zgłoszenia niezbędne. 41816

ZEGAREK twój zepsuty? Tanie, szybko i solidnie naprawia firma Steinbach, ul. Bałorego 28. 41908

ZAKŁAD haftów, Korallnika 6, przyjmuję wszelkiego rodzaju bieliznę do szycia i haftu. Nowe wzory. Ceny niskie. 41931

RUTYNOWANA siła biurowa, pisząca na maszynie szuka posady. Listy Adm. Wiek pod „Skromna”. 42126;

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, suyrneńskie, kilimy i fabryczne, przedko, solidnie, tanio Borkowska, pl. Bernardyński 12. 41684

SWATKI, swata, obznajomionych w lepszych sferach, dla bogatego przemysłowca poszukuje. Listy — pod „35” do Wiek. 41775

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwonić — dozoreczni wskaze. 40206

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11, telefon 55-20, 42024

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 50 — parter. 40207

NAPRAWĘ wszelkich aparatów elektromedycznych, odnawianie instrumentów lekarskich uskutecznia — „Chirurgja”, Lwów, Jagiellońska 15, tel. 42-73. 5151

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 41833

STROJENIE i naprawę fortepianów — przyjmuję Smutny, Chmielowskiego 5. Telefon 15-98. 52

PANNA ze szkół handlowych, poszukuje odpowiedniej praktyki. Listy pod „Ireua” Adm. Wiek. 42141;

SZYJĘ, przerabiam suknie białeżne po domach. Listy pod „Teresa” do Adm. Wiek. 42106;

PRZYSTAPIĘ do spółki pokoju śniadankowego lub innego przedsiębiorstwa. — Listy pod „Spółniczka” do Adm. Wiek. 42130;

WYDZIERZAWIĘ — lub sprzedam drukarnię. Listy pod „Drukarnia” do Adm. Wiek. 41915

DOWOZY, ekspedycje, opakowania, wykonuje fachowo, punktualnie Spedytor Luft, Zygmuntowska nr. 11 41883

AKUSZERKA Deutschman przyjmuje panie na czas słabości. Józefata nr. 3, — parter. 41231

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9 drzwi 2, parter. 40320

SZYJĘ po domach suknie, plączę. Listy do Adm. Wiek pod „Pierwszorzędny kraj”. 42095

KUCHARKA poszukuje po sady do małej rodziny do wszystkiego. Listy Adm. Wiek pod „Łagoda”. 42110;

BARDZO biegła stenotypistka poszukuje posady biurowej. Listy do Adm. Wiek pod „Rekord”. 42118

SPÓLNIKA do nowego interesu w centrum miasta, przyjmuję z wkładem 500 do 1000. Listy Adm. Wiek pod „Kolonialny”. 42201;

OBIADY smaczne i obfite wydaje się z trzech dań 1,40, codziennie od godz. 1 do 4. Ochronek 5. 42156;

ODDAM arkusze trafiki i zastępstwo od 1. XI. br. Listy pod „Odstąpię” do Adm. Wiek. 42146

PRZEPISYWANIE na maszynie lub ręcznym pięknym piśmem, powielanie, tłumaczenia francuskiego, angielskiego, niemieckiego, załatwianie spraw w urzędach. „Alvi” Lwów, Bogdanówka, Ludowa 16. Na ządanie zgłaszam się osobiście. 42162;

WYDZIERZAWIĘ trafiki (arkusz). Wiadomość ul. Listopada 1, II. p. 42191 12. X. przed południem być nie mogłam, jestem zamieszkoana; w celu wspólnego porozumienia się proszę uprzejmie podać listownie swój adres, pod „Przyjaźń 42 P.” do Adm. Wiek. 5414;

UBRANIA płócienne dla letników i turystów wykonuje najczenniejszo w Wytwórni „Pallium” Ormiańska 3. 42224;

DZIEWCZYNNĘ 6 miesięczną, zdrową, oddam do dobrej rezy. Zgłoszenia Pod Dębem 22, suteryny. 42174;

KUFRY szafkowe, pudła na kapelusze, worki na pościel, polca Barusz, pl. Bernardyński 2. 42085;

AKUSZERKA samotna — Stasiów, przyjmuje panie, Bartosza Głowackiego 1. 8; 42029

W BANKACH Zastawniczych zastawiam kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stary zęby kupuję. Zakład zegar mistrzowski Anstreichera — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 42216

OGŁOSZENIE! Dnia 28-go października 1930 roku — odbędzie się o godzinie 17 w lokalu firmy we Lwowie przy ul. Kochanowskiego 26, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcyjnej Spółki „Keram”. Spółka Akcyjna dla wyrobów ceramicznych we Lwowie, z następującym porządkiem dziennym: 1) Uzupełnienie statutu z nową ustawą; 2) Walne wnioski. Termin złożenia akcyj. celem wzięcia udziału w tem Zgromadzeniu, upływa 20. października 1930. Rada Nadzorcza Spółki Akcyjnej „Keram” Spółka akcyjna dla wyrobów ceramicznych we Lwowie. 42210;

SPÓLNICZKĘ poszukuje do objęcia pensjonatu w Truskawcu. Wkład 200 do 1000. Zielińska, Lwów — Chodkiewicza 6. 42198

Radio

DLA WSZYSTKICH

Radioaparaty, części składowe i przybory radiotechniczne poleca po cenach konkurencyjnych i na dogodnie warunki spłaty.

Melodja

DZIAŁ RADJOWY
Lwów, KOPERNIKAŚ
Tel. 8-59.

Fachowa obsługa. — Informacje i porady bezpłatnie.

Wznośzące się niestannie ku niemu, jeszcze wyraźniej zaś — bo miał obecną około sześćdziesiąt lat i był doświadczonego kupcem — widział jej wielkie, błyszczące perły, których gorący blask chwylał pełnię swiatła jak w magicznym zwierciadle...
— Wzruszył ramionami — upłynęło już okragło czterdzięci lat i od tego czasu stało się bardzo wiele. Naprzykład małżeństwo Alicji z Edelem Jordanem, a w kilka lat później urodziny jej jedynego dziecka — Wiktora. Edelem usmiechnął się gorzko. Jak źle trafiła, dając temu lekomyślennemu, kłupiemu smarkaczowi to wiele obiecujące imię!
Niechętnie zwrócił się do biurka. Z pewnością jakas gimnastyka Wiktora dała powód do sceny, która rozegrała się wczoraj. Niechętnie zwrócił się do biurka. Z pewnością jakas gimnastyka Wiktora dała powód do sceny, która rozegrała się wczoraj.
Eden zagłębił się w odczytywanie pozycji, gdy sekretarka jego zaanonsowała w kilka minut później Alicję Jordan wydawała się wesoła i żywa jak zawsze. Jak dzielnie oparła się latom!
— Ale, drogi, stary przyjacielu... — wybuchnęła wesoło. Uja! jej obie waskie ręce.
— Jakże się cieszę, Alicjo, że panią widzę! — Przysunął jej skórzaną fotel. — Honorowe miejsce dla ciebie. Zawsze! Usadź z usmiechem. Eden bawił się nożem do rozcięcia skórzanego fotela. — Honorowe miejsce dla ciebie. Zawsze! Usadź z usmiechem. Eden bawił się nożem do rozcięcia skórzanego fotela.
— A więc... co to chciałem powiedzieć... od kiedy jest pani tutaj? — zaczął rozmowę.
— Zdała mi się, że od czterech dni... Stuszenie, w podniedzialek upłynęło czterdzieści dni!
— Nie doznawała pani objawów... Alicjo. Nie zawiadomiała pani.
— Ale przecież tak rozkoszne spotkanie! Wiktor jest dla mnie zawsze tak czuły!
— Zapewne — Wiktor — powodzi mu się niewątpliwie dobrze? — Uczenie lekko skłoniło Edena do spojrzenia w okno. — Młga znikła, prawda? Będzie jeszcze piękny dzień... — Kochany, stary Alicju, nie potrzebuje pan wcale wybadywać. Nie jest to mój zwyczaj. Najbardziej interes — oto moja dewiza. Jest tak, jak panna telefonowała: zdecydowanie się sprzedać perły Phillimore'a.
Eden skinął głową.

3

8

Alicja Jordan była zdumiona.
— Ależ, Alec, skąd on może mnie znać? Nie pojmuję. Ale wszystko jedno, ofiarowuje ogromną sumę, która jest mi gwałtownie potrzebna. Niech pan dokona z nim odpowiednich transakcyj, zanim odjedzie.
Ktoś zapukał.
— Pan Madden z Nowego Jorku, — zaanonsowała sekretarka.
— Dobrze, — rzekł Eden. — Proszę wprowadzić. — Zwrócił się do swojej przyjaciółki. — Prosiłem go, aby pomógł z panią osobiście. Radzę pani, aby się pani nie spieszyła zbyt. Możemy jeszcze uzyskać wyższą cenę, jakkolwiek wątpię o tem. To jest twardy człowiek, Alicjo. To co piszą o nim gazety, to jest aż nazbyt prawdziwe.
Urwał nagle, bo twardy człowiek, o którym mówił, stał właśnie na chińskim dywanie. Sam wielki Madden. bohater tysiącu bitew giełdowych, ponad sześć stóp wysokości, wyglądający jak wieża z granitu w swoim szarem, ulubionym ubraniu. Zimne, błkitne jego oczy ślizgały się po pokoju jak mroczne technienie.
— Ach, pan Madden, proszę, niech pan się zbliży! Eden wstał.
Kolos postąpił naprzód, a za nim wyłoniła się smukła, delikatna dziewczyna w kosztownym futrze i chudy, pedantycznie wyglądający mężczyzna w ciemnobłkitnym ubraniu.
— Pani Jordan, pozwól pani, że jej przedstawię pana Maddena, o którym mówiliśmy przed chwilą!
— Pani!
Madden handlował tak dużo stała, że coś przeniosło z niej do jego głosu.
— Przyprowadziłem z sobą moją córkę Ewelinę i mego sekretarza Martina Thorna.
— Bardzo mi miło!
Eden przyglądał się interesującej grupce, która weszła do jego cichego biura: słynnemu finansistcie, zimnemu, zdecydowanemu, świadomemu swej siły, a obok niego smukłej, dumnej dziewczynie, otaczanej czułą miłością przez ojca.
— Proszę zająć miejsce.
Jubiler przysunął krzesła. Madden podsunął swoje do biurka.

15
kobięcego majątku, wyrzucił się raz, że przestępnie progi sklepu ojcowskiego odnosi się wrazenie, jak gdyby się było gościem zamkniętego świata salonu.
Aleksander Eden spojrzał na zegarek.
— Za dziesięć minut spodziewam się odwiedzin — powiedział stary przyjaciel, pani Jordan z Honolul. Proszę wprowadzić ją natychmiast do mnie!
Na wielkim pulcie jego prywatnego pokoju leżała poczta ranna, która przejrzała tylko mimochodem, ponlewał myśli jego biegły innemi drogami. Patrzył zamyślony na dom stojący naprzeciwko. Nad ulicami wisiały się jeszcze strzepy mgły porannej, a z szarego oparu wyłaniał się przed zamkniętym między innymi przy oknie obraz dawno ubiegłych, dalekich dni.
Było to przed czterema laty, — pewnego wieczora w Honolul, w wesołym, szczyście Honolul dawnej mo-narehji. W rogu wielkiej sali w domu Phillimore grała orkiestra za zieloną ścianą palm, a na bieżącej posadzce tańczył Alec Eden, wówczas siedemnastoletni młodzieniec, z Alicją Phillimore. Niezgrabny młody zółtodziób potykał się od czasu do czasu, bo był to taniec zupełnie nowy, twosć, wprowadzony dopiero niedawno na wyspach Hawajskich przez pewnego kadeta marynarki. Ale politykanu się temu nie była może winna tylko jego niezgrabność, raczej oszalała wiadomość, że trzymał w swoich ramionach kłopotliwy wieczór.
Niktóre stworzenia ziemskie cieszą się niezwykłemi łaskami przyrody, a do tych właśnie należała Alicja Phillimore. Pominawszy bajkową piękność, była spadochiercznia poprostu niezmiernie mądrą. Okrety Phillimore'a ści rodziły tonie siedmiu a na tysiącach morgów posiadłości rodzinnych dojrzewała trzcinna cukrowa. Alec Eden miał na szczyt dziewczęcia, jako symbol jej stopnia i majątku, słynny sznur pereł, który stary Phillimore przynosił z Londynu, zapłaciwszy za niego sumę, która wprawila w zdumienie całe Honolul.
Właściciel firmy Meek i Eden wpatrywał się ciągle jeszcze w kotłującą mgłę. Jak rozkoszne było wspomnienie owego czarownego wieczora, pełnego zapachów egzotycznych kwiatów, owianego słumionym szmerem rozbiłających się o skały fal! Jak przez zasłona widział błkitne oczy Alicji.

4

EARL DERR BIGGERS

CHIŃSKA PAPUGA

POWIEŚĆ

PRZEDRUK WZBRONIONY.

WE LWOWIE,
DRUKOWANE W DODATKU POWIEŚCIOWYM WIEKU NOWEGO.

ŁOŻKA



CENY FABRYCZNE

PROCKO

LWÓW
UL. MIKOŁAJA 23
(ROG ZIBLIKIEWICZA)
TEL. 87-09

5048

As?

to marka najlepszych
francuskich
PREZERWATYW.

Asy są cienkie i trwałe.
Tuzin 4 zł. i 5 zł.
Wysyłka prowincjonalna dyskretna
„Chirurgia” 5150
Lwów, Jagiellońska 15. Tel. 42-73.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książkę wojskową, wydaną
przez P. K. U. Lwów mia-
sto, na nazwisko Łaskie-
wicz Walerjan. 41997

UNIEWAŻNIAM dowód o-
sobisty wydany Lwów nr.
9675, Marja Piławska. 41946

UNIEWAŻNIAM książecz-
kę wojskową i Obrońców
Lwowa PKU. Marjan Czer-
kes. 41772

ONUFRY BARYŁA unie-
ważnia zgubioną książecz-
kę wojskową PKU. Lwów.
41751

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książkę wojskową wydaną
przez P. K. U. Lwów mia-
sto, Skulski Kazimierz. —
41830

UNIEWAŻNIAM książecz-
kę Kasy Chorych na na-
zwisko Loli Habermayr. —
42137;

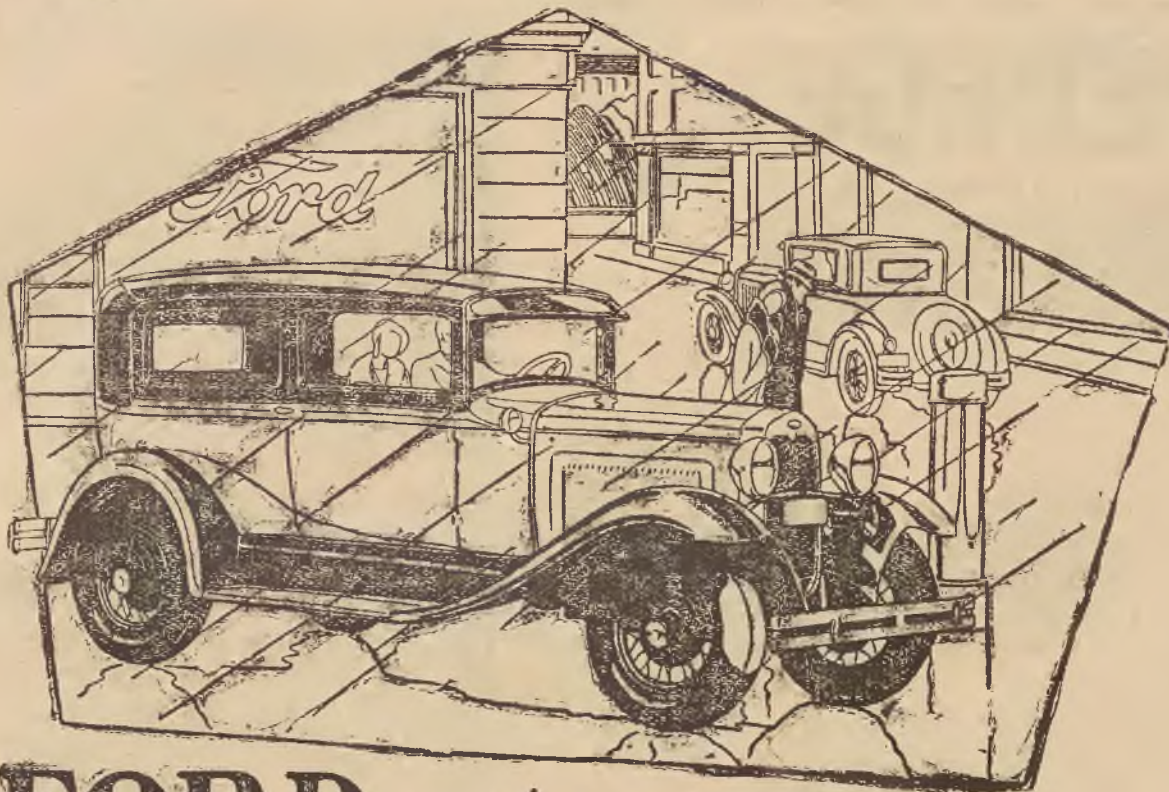
CZERNIECKA Franciszka,
unieważnia zgubioną ksią-
żeczkę Kasy Chorych. —
42207;

ZAGINĄŁ złoty zegarek
genewski grawirowany z
emalią wewnątrz. Na zew-
nętrzej głównej kopercie
znajdowały się podobizny
4-eh dziadków wyryte w
sztychu, emalia babki i
miniatura pradiada. O-
prócz tego wyryty był na-
pis „Pamięć po Edward-
zie Jełowickim rozstrze-
lanym we Wiedniu 1848
r.” Kto poda Drowi Euge-
niusowi Zalewskiemu ad-
wokatowi we Lwowie ul.
Kopernika 4 wiadomość o
tym zegarku, umożliwi-
ając jego odzyskanie, o-
trzyma pełne wynagrodze-
nie. 42065

ZGINĄŁ KOT czarny an-
gor 7. 10; oddać za na-
gradą Kalcza 4. 42168;

UNIEWAŻNIAM skradzio-
ną legitymację tramwajo-
wą i książeczkę Kasy Cho-
rych, Stanisław Rybak. —
42148;

ZGUBIONĄ legitym. Kasy
chorych na nazwisko Mi-
chał Wuczkowski, unieważ-
niam. 42176;



FORD — to synonim najwyższej jakości

5374

W bezprzykładnym powodzeniu samocho-
dów Ford niema nic tajemniczego: nie
potrzeba tracić wielu słów na to, by je
wytłomaczyć.

Nabywca — poprostu — zrozumiał, że Ford
jest samochodem, którego wartość prze-
wyższa znacznie cenę sprzedażną, ponie-
waż jakość jego niema sobie równych.

Technikom wystarczy następująca infor-
macja: tolerancja niektórych części samo-
chodu Ford wynosi 0,0025 cm., zaś naj-
ważniejszych części mechanicznych — za-
ledwie 0,00075 cm!

Ta precyzja jest fundamentem powoaze-
nia nowego Forda — bez niej nie byłby
on wcieleniem najbardziej uniwersalnego,
cennego i oszczędnego środka lokomocji,
za które słusznie uchodzi.

Zwycięzca
w VIII Mię-
dzynarodowym
Rajdzie w Pol-
sce. I i III na-
groda w grupie
samocho-
dów popular-
nych.

Nowe nadwo-
zie. 4 podwójne
amortyzatory.
Ciche hamulce
na crtery koła.
Niezwadny.
Oszczędny.
Nierdzewiąca
stal.

LINCOLN



FORDSON

FORD MOTOR COMPANY

TWEDOWE SUKNIE komplety, tylko modele oraz przepiękne wyroby trykotażowe — poleca
„BON MARCHE” Lwów, pl. Marjacki 5 (GALERJA MARJACKA)

„PEPEGE”

**POLSKI
PRZEMYSŁ
GUMOWY
TOW. AKC.
GRUDZIĄDZ.**

podaje do łaskawej
wiadomości, że

Śniegowce i kalosze

w wielkim wyborze i naj-
nowszych modelach są
do nabycia hurtownie
i detalicznie po cenach
i kondycjach fabrycznych
u firmy:

I. Schleier

Główny skład obuwia
Lwów, Legionów 35, tel. 10.07

POŃCZOCHY wełn. najmodniejsze zł. 6.75
REFORMY wełn. (kamgarn) „ 9.50
PONCZOCHY jedwab. „ 5.50
RĘKAWICZKI gład. „ 6.75
„ wełn. podw. „ 3.75
 Tylko w Magazynie **KOLPANA, Piekarska 1**

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie
lub dobrze sprzedać
niepotrzebne
przedmioty,

KTO SZUKA

dobrej klienteli wśród
najszerszych warstw,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast w
WIEKU
== NOWYM

najpoczytniejszym
dzienniku krajowym
którego dział reklam

== SOWICIE ==
WYNAGRADZA

wydatki uczynione
na ogłoszenia.

NAUKA

INDYWIDUALNE lekcje
stenografii polskiej i w
obcych językach, udziela
na bardzo przystępnych
cenach Rutkowski, ulica
Hofmana 6. 41402

LOEFFLER, znany nauczyciel
tańców, wraca do Lwo-
wa 1. listopada. Lekcje be-
dzie prowadził jak w ze-
szłym roku Rutowskiemu 22
II. p. 40280

PIĘKNIE pisać szybko —
wyucza i poprawia brzydki
charakter pisma Rut-
kowski, Hofmana 6. 41403

1 ZŁ. lekcja francuskiego
niemieckiego, fortepianu;
Listownie do Administracji
„Złoty”. 42070

LEKCI fortepianu udzie-
la, przygotowuje do Kon-
servatorium absolwentka
kursów koncertowych u
prof. Kurza i Friedmana.
Zgłoszenia popołudniu pl.
Jura 7, I. p. 42050

NIEMIECKIEGO, wyucza
szybko, gruntownie, magi-
ster germanistyki, konwer-
sacja, korespondencja. Li-
sty pod „Germanista”. —
42124

TYLKO 10 zł. miesięcznie
stenografia pod gwaran-
cją. Udzielam również lek-
cji gimnaz. bardzo sumien-
nie. „Pewny wynik” Adm.
42193;

AKADEMIK — pedagog —
przygotowuje do egzami-
nów ze wszystkich przed-
miotów zrozumiałe, skut-
eczne i pod gwarancją. —
Specjalność: matematyka,
fizyka. Godzina 80 groszy.
Wałowa 5, pierwsze pię-
tro. 42227;

ZASZCZYTNIENIE znana dla
goletnia **SZKOŁA TAN-
CÓW** Henryki Brysiowej —
Irathowej, Lwów, ulica
Mieklewicz 1, 28, w lo-
kalu „SKAŁY” I. p., roz-
poczyna NOWY sezon. —
Tańce podstawowe. Tańce
najnowsze. W jednej godz.
wyucza się walc, tango.
Za aprobatą Wysok. Ku-
ratorjum dla młodzieży
znizki. Scisły dobór towa-
rzyski. Starszym osobno
godziny. — Profesorowie
pierwszorzędni. Zapisy od
godziny 5 do 8 wieczorem.
40657

LEKCI gry na fortepia-
nie udziela dyplomowana
nauczycielka z egzaminem
państwowym, Wolność 3;
II. piętro. 42073

LOKALE

ŁADNY umeblowany po-
kój, osobna wejście do wy-
najęcia tylko dla pań. Ul.
Japońska 5, parter prawy.
wtorek, czwartek, sobota,
między 1—4. 41361

3 POKOJE słoneczne, peł-
ny komfort zaraz wynaj-
mie. Torosiewicza 30 — za
rocznym czynszem. 41899

DO WYNAJĘCIA dwa po-
koje i kuchnia, czynsz wa-
dług umowy, 6 minut od
tramwaju. Zniesienie, Sw.
Piotra 19. 41491

POKÓJ ładny dla solid-
nego pana do wynajęcia
od 1. listopada. Oglądać od
3—5 Supińskiego 10, II. p.,
drzwi 6. 41935

RÓŻNE MIESZKANIA —
lokale, pokoje kawalerskie
poleca, poszukuje wolnych
Biuro Ossolińskich 6, tel.
64-65. 40481

POKÓJ słoneczny z klatki
schodowej zaraz do wynaj-
ęcia. Pijarów 44, II. p.
41519

POKÓJ z komfortem przy
rodzinie z utrzymaniem —
dla panienek. Sw. Zofii
nr. 56 A, III. p. 41776

OBSZERNY pokój dla pań
lub panów do wynajęcia.
Telefon 20-64. 41651

MANIKURYSTKĘ na do-
godnych warunkach przy-
jmuje natychmiast Fuchs —
Sapiehy 85. 42178;

POKÓJ wspólny z utrzy-
maniem dla studniacej. —
Piekarska 28, II. p. 42221;

2 POKOJE, przedpokój, —
kuchnia, gaz, elektryka,
zaraz do wynajęcia. Ulica
Tarnowskiego 34, wskazać
dozorca. 41870

2 POKOJE na biuro poszu-
kuje, możliwie w śródmie-
ściu za półrocznym czyn-
szem z góry. Listy pod
„Biuro II.” do Administracji
Wieku. 41773

POKÓJ bez mebli, kawaler-
ski do wynajęcia. Koniec
Czarneckiego. Zamkowa 6,
gospodarz. 41873

POSZUKUJE pokoju z ku-
chnią, z komfortem lub
półkomfortem od 1. listo-
pada. Listy pod „Lekarz”
Adm. Wieku. 41947

POKÓJ umeblowany, dla
dwóch panów. Królowej
Jadwigi nr. 35, I. piętro,
główny lewy. 41993

SKLEPIK mały do odstą-
pienia. Lindego nr. 7, —
Zajdel. 42035

POKÓJ umeblowany, fron-
towy, w śródmieściu, z
komfortem, dla jednej lub
dwóch zamożniejszych osób
zaraz do wynajęcia. Ulica
Kopernika 18, II. piętro,
drzwi 5. 42047

POKÓJ umeblowany do
wynajęcia. Gródecka nr. 51
II. p., m. 15. 42105;

UMIEBLOWANE 2 pokoje
z łazienką, gaz, elektryka,
kuchnia, od 1. listopada.
Listy pod „Bez dzieci” do
Adm. Wieku. 42108

POSZUKUJE 1—2 pokoi u-
meblowanych wprost z klat-
ki schodowej w śródmie-
ściu od zaraz. Listy pod
„Czysty pokój” do Adm.
Wieku. 41759

4 DO 5 słonecznych pokoi
z komfortem, z czynszem
miesięcznym od 1. listo-
pada do wynajęcia. Bliz-
sze wiadomości Lwów, ul.
Sobińskiego 1, 17, parter.
41839

BRZUCHOWICE, dwa po-
koje, kuchnia, ciepło, sło-
noczne, do wynajęcia. —
Willa „Julia”. 42113;

DO wynajęcia 2 lub 3 po-
koje, kuchnia, od 1. listo-
pada. Lewandowska, Słowa-
ckiego 22. 42115;

WYNAJMIĘ stancję jednej
osobie, I. dzielnica, rocz-
ny czynsz. Listy do Adm.
Wieku pod „Stancja”. —
42116

POSZUKUJE pokoju ele-
gantnego umeblowanego z
klatki schodowej. Zgłosze-
nia do Adm. dla „Dr.
O. R.” 42218;

1—2 POKOJE umeblowane
z osobnym wejściem z klat-
ki schodowej poszukiwane
na mieszkanie dla 2 panów.
Zgłoszenia tylko pisemne
pod „Mieszkanie” do Biu-
ra Jacobi, Zimorowicza 14.
42217;

Kupno-Sprzedaż

PIANINA koncertowe i do
nauki wypożyczyć w b. do-
bro ręce. M. Marecki, ul.
Bałowego 7 (brama na
wprost ul. Fredry). 40754

DOBERMANY szczeniata,
czystej rasy do sprzedania
Janowska 55, I. p. oficyny
42135;

SKLEP SPRZEDAN. ZIE-
LONA 15. 42180

PIANINO Petrofa krzyżo-
we, płyta metalowa, sprze-
dam okazynie. Chodkiewi-
cza 7, drzwi 11. 41476

Wolne posady

AGENTÓW **PORTRETO-
WYCH** na dobrych warun-
kach przyjęcie „Plastyka”,
Rynek 17, I. 41898

FOTOGRAFICZNY pracow-
nik poszukiwany. Listy do
Adm. Wieku Nowego pod
„Lwów”. 41735

PRZYJMĘ służące do 2
dzieci. Zgłosić się mię-
dzy 2—4 godz. u inż. Sło-
wika, Lwów, Żółkiewska
94. 42077

UCZNIA do praktyki z 3
wydziałów, przyjęcie Cu-
kiernia, Kilńskiego nr. 2.
41968

DZIEWCZYNA do wykań-
czenia bielizny, zostanie
przyjęta. Kosmos, Łyczako-
wska 3. 41945

LEPSZA dziewczyna do 4
miesięci. dziecka poszukiwana.
Zgłoszenia: Ochronek 1, 11,
Bilewiczowa. 41869

DO 3-CH osób potrzebna
kucharka do wszystkiego,
bez prania i prasowania,
Polka, ze świadectwami.
Borkowskich nr. 32, willa.
42040

KRAWCZYNI do popra-
wek, zostanie zaraz przy-
jęta. Magazyn konfekcji
Taubeego, Rutowskiego 11.
42048;

POSZUKUJE panny do po-
mocy w gospodarstwie i
szyciu. Głowińskiego 1, 27,
drzwi 5. 42099;

POSZUKUJE chłopca do
praktyki. Adam, Łyczako-
wska 45. 42107;

PANIENKA porządna, do
dzieci, umiająca trochę
szyć, na pół dnia zostanie
przyjęta zaraz. Weisber-
gowa, ul. Łozińskiego 1, 6,
I. p. 42120;

POSZUKUJE chłopca szew-
skiego z początkami. Le-
wandowska, Polna 19. 42123;

ŻYDOWSKA instrukcja —
społeczna poszukuje inka-
sentów. Listy Adm. Wieku
pod „Energiczny”. 42159;

PRAKTYKANTKE — do
damskiego fryzjerstwa —
przyjmie zaraz Hirsch ul.
Sw. Zofii 3. 42152;

PRZYJMĘ zdolną pannę
do krawiectwa damskiego.
Domuńska 7, II. p., —
drzwi 6. 42153;

POSZUKUJE chłopca pod-
uczonego. Pracownia oba-
wiania Policha, ul. Jakoba
Strzemię 11 A. 42157

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
potrzebna. Ul. Bąska 1,
(Gródecka 72) I. p. 42220;

POSŁUGACZKA z gotowa-
niem potrzebna od zaraz.
Strich, Pijarów 11 a. Zgło-
szenia 9—12. 42228;

STARSZY chłopiec z prak-
tyką potrzebny do uslugi
gości. Restauracja Kofeja-
wa, Pedzameze. 42226;

PRAKTYKANTKA do we-
dliniarni potrzebna zaraz.
Żybiłkiewicza 43. Wedli-
niarnia. 42225;

TOWAŻNE wydawnictwo
poszukuje zdolnych panów
oraz panie do zbierania za-
mówień. Zapewniony zarobek
1000 złotych miesięcz-
nie. Wymagane średnio
wykształcenie. Zgłoszenia
z 2 fotografiami Lwów, Ko-
chanowskiego 7, II. piętro.
5411;

ZDOLNY agent (tka) do
detalicznej sprzedaży pla-
szczów domowych, zgłosi
się Piłsudskiego 2, II. p.,
od 5—6. 42193;

POSZUKUJE służące do
wszystkiego, która dobrze
gotuje. Willnerowa, Skarb-
kowska 35. 42200;

CHEOPCA intel. przyjęcie
Cukiernia, Żybiłkiewicza 13
42206;

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
poszukuje. Listopada 1, 31,
II. p. 42212;

MANIKURYSTKA potrze-
bna. Masłowski, Bałowego
nr. 14. 42161;

BIURO Machniewskiej ul.
Kopernika 22, poszukuje
nauczycielki — wychowaw-
czyni, bony, pielęgnarki
niemowląt, klucznice, go-
spodyn, kucharki restaura-
cyjne, bufetowe. 42159

INSTYTUT kosmetyczno-
fryzjerski „Bristol” Anto-
niego Pizsa, Lwów, Klem.
Taszkiej, poszukuje pa-
nienki do nauki. 42160;

CHELOPAK lat 15, zostanie
przyjęty do praktyki. —
Sklep spożywczy Kochano-
wskiego 22. 42139;

CHELOPCÓW do nauki —
przyjmie pracownia ślusar-
ska, Plac Bernardyński 5,
Hotel Warszawski. 42144;

POSZUKUJE dobrego cze-
ladnika szewskiego natych-
miast. Ul. Szpitalna 1, 14,
Bilski. 42138;

POTRZEBNA posługaczka
zaraz. Ossolińskich nr. 8,
III. p., ganek, na lewo. —
Zgłoszenia od godz. 1 do 3
42179;

POSZUKUJE **FRYZJERKE**
damską ze strzyżeniem. —
Wiadomość: Salon Mod
Zamarska 20. 42183

CHELOPAK do posługi lat
16—17, za którego rodzice
ochcą poryć, poszuki-
wany. Płaca 20—35 zł. mie-
sięcznie. Zgłoszenia: „Ti-
gan” Kollataja 8. 42184;

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENER.

Dr. MICHAŁ SALPETER

SYKSTUSKA 17, Tel. 39-69 — powrócił. 42167

Grafologini Lesiniore powie Wam przeszłość i przyszłość i da Wam najlepsze rady w procesach, posadach i miłości. **Stonieczna 21, II. p., ganek.** 42140

BIJCIE SZKIEŁKA!

Dnia 17. b. m. wstawiać będzie **szkiełka do zegarków bezpłatnie** 42215
GUTTERMAN, UL. SYKSTUSKA 14.



Budziki od zł. 10 - Budzik York

zł. 12'80 z gwarancją 3-letnią. 42166
GUTTERMAN, ulica Sykstuska 14.

Posad poszukują

RUTYNOWANY chemik — poszukuje mało płatnej posady we Lwowie — fabryka, laboratorium. Listy do Admin. pod „Chemik”. 41757

EMERYTOWANY podoficer WP., kwalifikowany czerwonoskładowy z długoletnią praktyką poszukuje kondygnacji we Lwowie za odpowiednim wynagrodzeniem. Listy „Dla emerytów WP.” do Admin. Wiek. — 41892

500 ZŁ. i więcej, dam za wyrobienie posady do Kasy Chorych lub Sanatorium. Listy pod „Irma” Admin. Wiek. 41987

WDOWA starsza, intel. — poszukuje pielegnacji chorej osoby ewent. do dzieci przedszkolnych. Listy pod K. H. do Admin. Wiek. 41956

INTEL. panna lat 30, szuka posady kucharki — go spodni, zajmie się uczelnie domem u 1 lub 2 osób. Listy pod M. L. do Admin. Wiek. 41975

SKLEPOWA, Polka z dziećmi mleczarskiego, weźmie inną posadę w miejscu lub na wyjazd. Świadectwa kilkunaltne. Listy do Admin. Wiek. pod „Sklepowa”. 41933

BUCHALTER poszukuje zajęcia popołudniu. Listy do Admin. pod „Buchalter”. 41781

SZOFER mechanik poszukuje prywatnej posady w miejscu lub na prowincji. Listy do Admin. Wiek. pod „Mechanik”. 41811

KRAWCZYNI, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Listy pod K. M. do Admin. Wiek. 42189

ONDULATOR dobry przyjmie posadę w miejscu lub na prowincji. Listy pod „Odnaczone” do Admin. Wiek. 42192

DOCHODZĄCA kucharka, z doświadczeniem, — umiejająca prać i sprzątać, poszukuje pracy. Listy do Admin. Wiek. Nowego pod „Smaczne gotowanie”. 42161

POSZUKUJE dochodzenia z gotowaniem lub bez od 1-go listopada; świadectwa dobre. Zgłoszenia: Romanowicza 11, u portiera. — 42112

SYMPATYCZNA intel. osoba, zajmie się domem u jednej osoby, tylko za utrzymanie. Listy do Admin. Wiek. dla „Prowincji”. 42149

PANIENKA intel., znająca się na szyciu białej bielizny, robi szybko dziurki mierzki, reszle, szuka posadę do pracowni najchętniej z wiktem. Listy pod „Sierota” do Admin. Wiek. 41836

PANIENKA intel., dobrze prezentująca się, szuka posadę do lekarza jako asystentka lub do sklepu. Listy pod „Obowiązek” do Admin. Wiek. 41837

WDOWA, lat 25, samotna, poszukuje posady do samotnej osoby jako samodzielnej gospodyni, tylko we Lwowie ewent. w pobliżu Lwowa. Zgłoszenia listowne Lwów, Technika nr. 6, parter, na lewo dla „Zosi”. 42181

POSZUKUJE posady jako pomocnika w gospodarstwie, żądając w zamian za to w wolnych godzinach naukę krawiectwa za małą dopłatą. Listy Admin. Wiek. pod „Nusia”. 42185

Kupno-Sprzedaż

KORONKI klockowe, filutowe, pointlace po najniższych cenach. Wytwórnia Firank i Robót ręcznych Wank, plac Marjański 1. 5, I. piętro. 5090

SIWE WŁOSY usuwa nieszkodliwy środek wiedeński „RENOTIL” Dra Boehma. Cena zł. 7, opakowanie porto zł. 1. Podać kolor włosów. Perfumeria Leona Sapichy 33, Lwów. 41272

FORTEPIAN palisandrowy z płytą metalową bardzo dobry tania sprzedam, Zborowskich 10, I. piętro, ganek. 41594

SALONIK, drzewo jasne, sprzedam. Friedrichów 8 — II. piętro. 42188

SKRZYPCE do sprzedania. Ul. Czarneckiego 8, parter prawy. 42182

SZAJOWSKIEGO, Rełnowy, gramatyka polska dla szkół powszechnych — we wszystkich księgarniach. 39766

FUTRA okazująco sprzedaje oraz przyjmuje do sprzedaży „Uniwersum” — Lwów, Pałac Mikolascha. 40736

MEBLE, SYPIALNIE, Jadalnie, salony, biurowe, kuchenne, solidne poleca **SPÓŁKA RZEMIOSŁ**, Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10 (w podwórzu). 41009

KAMIENICA nowa, 15 lat wolna od podatków, 2 piętro w Lwowie, okolica Listopada tania i na dogodnych warunkach z powodu wyjazdu do sprzedania. Listy pod „Okazja” Admin. Wiek. 41887

SPRZEDAM tania: szafy, łóżka, rogi, stoły, futro. Kochanowskiego nr. 80, od 9-1. 41661

FORTEPIAN DOSKONAŁY znanej wiedeńskiej marki, 1000 złotych, „Dom Chopina” Lwów, Sykstuska 11. Długoterminowe spłaty”. 41937

SPRZEDAM jadalnię, gabinet, fortepian, tania. — Kochanowskiego 8, m. 1. sch. V. 41905

KUPIĘ w dobrym stanie garnitur salonowy, jasną psychę albo toaletę i garnitur klubowy dwa fotole i sofke. Zgłoszenia pismem do Małopolskiej Agencji, Chorażczyzny 7, szczyra „Dobry interes”. 41996

DRZEWKO OWOCOWE po bardzo przystępnych cenach sprzedaje **ZAKŁAD SADOWNICZY „GLINKA”** (własność Krakowskiego Tow. Ogrodniczego w Pradniku Czerwonym p. Kraków). 5225

NOWY domek wolne mieszkankie ogród sprzedam lub zamienię za parcelę bliżej położoną. Wiadomość: Cęstochowska 29; I. p. 42068

POWOZY, karety i wózki, solidnej roboty po cenach okazujących do nabycia w fabryce Byczyszyna, Lwów Felczyńska 9. 41100

REALNOŚĆ początek Żółkiewskiej, wolnych 7 pokoi lub połówek, wolnych 2 pokoje i kuchnia ewent. ewiartkę, sprzedam. Puchalskiego 10. 42023

MOTOR dwa konny prądu lwowskiego, maszyna do pisania, tania sprzedam. — Żółkiewska 59, sklep. 42020

KUPIĘ pianino mało używane za gotówkę. Grochow ska 33, m. 10, p. Maria. 42143

DOM drewniany tania do sprzedania. Lewandowska, Konopiuckiej 20. 42147

2 WILCZURY 4 miesiące do sprzedania. Listopada nr. 32. 42096

SPRZEDAM miał z węgla. Ul. Kalecza 18, Łozińska. 42100

MAKULATURY — większą ilość sprzedaje Buchsbaumowa, Lwów, Hetmańska nr. 22. 42197

SZOPY futro wyjazdowe do sprzedania. Jabłonowskich 2, II. p., drzwi 7. 42190

KUPIĘ wannę i piecyk do łazienki w dobrym stanie. Wiadomość z grzeczności Zieser, Rejtana 4. 42220

PARCELE Zimna Woda, najpewniejsza lokata kapitału. Wiadomość Kaznowski, szewc, Józefata nr. 3; 41969

ZA złoto, srebro, brylanty płaci najwyższe ceny Oswald Mandl, Sykstuska 33. 42013

KAMIENICA z nowoczesnym komfortem nowa — wolne mieszkanie czteropokojowe 12 proc. dochód netto na przystępnych warunkach sprzedaje firma „Kontrakt”, Batorego 36; 42059

FUTRO krymskie bardzo korzystnie sprzedam. Ogłdać Krasieckich 16, II. p., na lewo, od 2-5. 41979

FORTEPIAN DO CWI-CZEŃ TANIO SPRZEDAM Listy pod „300 zł.” Admin. Wiek. 41943

ZNAKOMITA KAPUSTE do kiszienia, tania sprzedaje się przy ul. Bema 11. 41820

FORTEPIAN siedmio okta wowy, szluc, ton wielki — piękny, za 350 zł. i inne pierwszorzędne sprzedam tania. Kopernika nr. 26 — Skleniarski. 41698

WILLA nowa, słoneczna przy tramwaju nowoczesny komfort, 16 lat wolna od podatków, osiem pokojów wolne, brama zewnętrzna duży sad i ogród warzywny, okolica Listopada z powodu stosunków rodzinnych — sprzedaje firma „Kontrakt” Batorego 26. 42058

INDYKÓW gniazdo rozplodowe mamutów 5 samiec i Indor, sprzedaje Janowska 72 właścicielka. 41923

NAJPEWNIERZSZA lokata kapitału. Parcele, okolica ulicy Listopada od 100 sążni począwszy, po cenach umiarkowanych na dogodne spłaty sprzedaje. Wiadomość: Listopada 97, od g. 3-5. 41223

KINO — APARAT podwójny, mało używany jest do sprzedania lub założyć spółkę. Wiadomość: Restauracja Gawrzeski, Batorego 32, Lwów. 42109

SAMOCHÓD „Praga” 5 osobowy, okazująco do sprzedania. Wiadomość: Rezydentacja „Praga” Jagiellońska 7. 42163

NAJTANIEJ KOLDRY, KOCE, MATERACE, PODUSZKI poleca **KAZIMIERZ SKIBIŃSKI**, Lwów, ulica Kopernika 4. Tel. 51-10, naprzeciw Szkowrona. 42223

KUPIJĘ używane instrumenty muzyczne oraz płyty gramofonowe. Nadel, Lyczakowska 1. 42131

Kto?

dba o swoje zdrowie, nabywa stale najpewniejsze, najcieńsze **prezerwatywy** tylko w renomowanej **PERFUMERJI 42203**

S. FEDERA Lwów, Sykstuska 7.

Wysyłka pocztowa bezwzględnie dyskretna. Tuzin zł. 4, 6, 8, 9, 12. Zajmujący cennik z 5 wzorami Zł. 2'50 z prowincji w znaczkach pocztowych.

BECZKI dębowe 200 litrowe na KAPUSTE do nabywania we fabryce „Tlen”, Zamarstynów, telefon nr. 475. 42208

FORTEPIAN Stingla krótki, czarny, w znakomitym stanie, sprzedaje Adwokat Witlin, Batorego 32; 42211

PLASZCZ zimowy, zupełnie nowy granatowy, z popielatym lusem na średnią tanszą okazująco bardzo tania do sprzedania. Wiadomość: Stryjska 20, parter przez podwórze, drzwi 10, od godz. 2-3-tej. 42222

FORTEPIAN siedmio okta wowy, szluc, ton wielki — piękny, za 350 zł. i inne pierwszorzędne sprzedam tania. Kopernika nr. 26 — Skleniarski. 41698

WILLA nowa, słoneczna przy tramwaju nowoczesny komfort, 16 lat wolna od podatków, osiem pokojów wolne, brama zewnętrzna duży sad i ogród warzywny, okolica Listopada z powodu stosunków rodzinnych — sprzedaje firma „Kontrakt” Batorego 26. 42058

INDYKÓW gniazdo rozplodowe mamutów 5 samiec i Indor, sprzedaje Janowska 72 właścicielka. 41923

NAJPEWNIERZSZA lokata kapitału. Parcele, okolica ulicy Listopada od 100 sążni począwszy, po cenach umiarkowanych na dogodne spłaty sprzedaje. Wiadomość: Listopada 97, od g. 3-5. 41223

SPRZEDAM I. piętr. nowo wybudowaną, 2 pokoi i kuchnię wolne, za 4,000 dolarów, dzielnica II. Wiadomość: Teresy nr. 16 — Kubala. 42214

MASZYNA do pisania „Remington” krypta do sprzedania, 120 złotych. „Postęp”, Romanowicza 1. 10; 42158

NAJTANIEJ KOLDRY, KOCE, MATERACE, PODUSZKI poleca **KAZIMIERZ SKIBIŃSKI**, Lwów, ulica Kopernika 4. Tel. 51-10, naprzeciw Szkowrona. 42223

KUPIJĘ używane instrumenty muzyczne oraz płyty gramofonowe. Nadel, Lyczakowska 1. 42131

Kto?

dba o swoje zdrowie, nabywa stale najpewniejsze, najcieńsze **prezerwatywy** tylko w renomowanej **PERFUMERJI 42203**

S. FEDERA Lwów, Sykstuska 7.

Wysyłka pocztowa bezwzględnie dyskretna. Tuzin zł. 4, 6, 8, 9, 12. Zajmujący cennik z 5 wzorami Zł. 2'50 z prowincji w znaczkach pocztowych.

BECZKI dębowe 200 litrowe na KAPUSTE do nabywania we fabryce „Tlen”, Zamarstynów, telefon nr. 475. 42208

FORTEPIAN Stingla krótki, czarny, w znakomitym stanie, sprzedaje Adwokat Witlin, Batorego 32; 42211

PLASZCZ zimowy, zupełnie nowy granatowy, z popielatym lusem na średnią tanszą okazująco bardzo tania do sprzedania. Wiadomość: Stryjska 20, parter przez podwórze, drzwi 10, od godz. 2-3-tej. 42222

FORTEPIAN siedmio okta wowy, szluc, ton wielki — piękny, za 350 zł. i inne pierwszorzędne sprzedam tania. Kopernika nr. 26 — Skleniarski. 41698

WILLA nowa, słoneczna przy tramwaju nowoczesny komfort, 16 lat wolna od podatków, osiem pokojów wolne, brama zewnętrzna duży sad i ogród warzywny, okolica Listopada z powodu stosunków rodzinnych — sprzedaje firma „Kontrakt” Batorego 26. 42058

INDYKÓW gniazdo rozplodowe mamutów 5 samiec i Indor, sprzedaje Janowska 72 właścicielka. 41923

NAJPEWNIERZSZA lokata kapitału. Parcele, okolica ulicy Listopada od 100 sążni począwszy, po cenach umiarkowanych na dogodne spłaty sprzedaje. Wiadomość: Listopada 97, od g. 3-5. 41223

Więcej przyjemności i lepsze zdrowie przez KAWĘ HAG

Więcej przyjemności — gdyż kawa Hag jest najlepszą prawdziwą kawą ziarnistą o nieprześcignionym smaku i aromacie. Stale dobre zdrowie — gdyż kawa Hag nie zawiera kofeiny i jest całkowicie nieszkodliwa. **Kawa Hag chroni serce i nerwy!**



Suknie

materj. 45—
georg. weł. 55—

Komplety 85—
Mongol. 75—

5136
wielki
wybór

Münzer

UL. KOPERNIKA 17

MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK MLECZARSKI

ul. 29. Listopada I. 21 - Telef. nr. 19-51
sprzedaje masło, mleko pasteryzowane, śmietanę, sery,
miód itp. we własnych sklepach przy ul. NA BAJKACH I. 27,
MAŁECKIEGO I. 1, PIEKARSKA I. 15, PODLEWSKIEGO I. 1,
ZYBLIKIEWICZA 5a, JANOWSKA I. 74 i MICKIEWICZA 26.

Najwybitniejsi
Artyści
Świata

4995

Czysty
Melodyjny
Dźwięk



Do nabycia we wszystkich składach instrumentów muzycznych.

Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 3—6 ul.
Gięboka I 10.
(parter). Lampa kwarcowa, Diatermia. 41928

Specjalista chorób skórnych, wener. i kosme-
tyki **Dr. J. PENNER** ordynuje od 3—6
lek. Legionów I. 35
Pasaż Fellerów 1, II. p. Tel. 88—98. 41929

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
LISTOPADA 30. 40190 Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycz.
Dr. I. Löwenheck Trybunańska 4
(obok Rynku),
powrócił — telef. 48—11, ord. od 8—9 i 3—6. 5148

Skórne, wener., seksualne (niemoc płciowa)
i kosmet. leczy od 8 1/2—11 i 14—18, niedz. i św. 10—11
Dr. E. Durdełło — b. lek. klin. zagr. —
Sykstuska 22, III. p.
Winda do dyspozycji. 5105 Telef. 38—90.

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
b. Sek. Państw. **Dr. A. NADEL** ord. od
Szpitala powsz. 12—6
pl. Halicki 7, tel. 31—30. Lampa kwarc. Diather. 5145

LEKARZ - DENTYSTA 5398

Dr. med. Jakób Grob
Lwów, Legionów 29, telef. 29-91 — powrócił
i przyjmuje jak
dawniej wspólnie
z **Dr. W. Grobem.**



Ależ!...
„OLLA“
przecież
znacznie
lepsze!

4959

LOKALE

LOKAL o powierzchni o-
koło 120 metr. kw. z oso-
bnym wjazdem z ulicy
Zielonej, odpowiedni dla
zastępstwa lub lokal po-
kazowy używanych auto-
mobiili, na skład mebli, —
wzrostów fabrycznych lub
sklep współdzielczy. Tam-
że lokale po wytwórni
armatur parowych wraz z
główną i dodatkowymi u-
bikacjami. Ul. Zielona 67;
42117

ULICA Na Błonie 52 A —
II. jest 2 pokoje z kuch-
nią w parterze z komfor-
tem do wynajęcia. Wiado-
mość u S. Frucha, Korde-
ckiego 24. 42119:

WSPÓLNE mieszkanie za
obsługę przy chorej z do-
płatą. Głowacka, Łycz-
kowska 5. 42121:

DWA pokoje, kuchnia, za
czynszem z góry do wyn-
ajęcia. Zniesienie, Równa
nr. 11 A, za kościółkiem.
42122

ELEGANCKI pokój, ła-
zienka, fortepian, osobne
wejście, — z wykintnem
wiktem dla jednej ewent.
dru panienek do wynaję-
cia; ceny przystępne. Ul.
Gliniańska 8, drzwi nr. 3;
42125;

POKÓJ umeblowany do
wynajęcia solidnym. Ulica
Tarnowskiego 9, parter le-
wy. 42127:

POKÓJ, kuchnia, ume-
blowany, komfort, dla
pań do wynajęcia. Piotra
nr. 25, drzwi 4. 42007:

POKÓJ frontowy, ozięcio-
we utrzymanie, do wynaj-
ęcia. Zyblikiewicza I. 22,
parter. 42177:

FOKOJU, możliwie umeblo-
wanego, wejście najchę-
tniej z klatki schodowej w
okolicy Kadeckiej, Koper-
nika, Kraszewskiego, po-
szukują od zaraz dwa
urzędnicy. Listy do Adm:
Wieku pod „Jasny“. 42186:

POKOJU nieumeblowanego
z klatki schodowej, okoli-
ca Kopernika, Lenartow-
icza, poszukują od zaraz.
Listy pod „Magister“ do
Adm. Wieku. 42187:

POKÓJ frontowy, duży u-
meblowany, z użyciem ła-
zienki, wejście z przedpo-
koju na 2 osób z utrzy-
maniem zaraz do wynajęcia
Kochanowskiego 23, I. p.,
drzwi 3. Tamże jest pokój
wspólny dla panienki. —
42194:

ODNAJME lekarzowi (ce),
2 pokoje na ordynację. —
Żółkiewska 46, u właśc-
cieli, między godz. 2—4;
telefon 75-52. — 42195:

POKÓJ umeblowany do
wynajęcia dla pań urzę-
dniczek, nauczycielek lub
studentek (tów). Prowian-
towa 4, II. p., boczna ul.
Bema. 42196

DLA bezdzietnych stancja
do wynajęcia od 15. Listo-
pada przy ul. Zamkowej
nr. 21. 42162:

DO wynajęcia pomiesza-
nie, składające się z 2-ch
pokoi i kuchni (osobny
dom w ogrodzie). Czynsz
200 zł. miesięcznie na rok
z góry. Reflektuje się na
bezdzielne małżeństwo. —
Zgłaszać się na ul. Zadwó-
rzańska 84, między g. 2—4
w południe. 42169:

POKÓJ, wikt, opał, świa-
tło, 115 zł. miesięcznie ul.
Królowej Jadwigi nr. 35,
II. p., ganek. 42170:

MEŁDE, bezdzietne mał-
żeństwo, poszukuje skrom-
nego pokoju umeblowanego
blisko tramwaju. Listy do
Adm. Wieku Nowego pod
„60 złotych“. 42172:

DO wynajęcia pokój urza-
dzonej z telefonem na biu-
ro. Akademicka 24, I. p.,
na prawo. 42173:

MAŁEŃSTWO odstąpię
zaraz pokój umeblowany,
użytki kuchni, łazienki —
ewent. emerytowi z utrzy-
maniem. Teatyńska nr. 33,
III. p., Inżynier. 42142:

WILLA w ogrodzie piętro-
wa, 8 pokoi, kuchnia, 2
hale, centralne ogrzewa-
nie, nowoczesny komfort,
górna Zielona, do wynaję-
cia od 15. października.
Listy pod „Nowoczesny
komfort“ Admin. Wieku.
42145

POKÓJ umeblowany z kla-
tki schodowej dla zamoż-
nych. Tarnowskiego I. 5,
parter lewy. 42151:

POKÓJ umeblowany, do
wynajęcia zaraz. Długosza
nr. 29, parter. Ogładać
można od 2—5. 42154

POSZUKUJE pokoju z ku-
chnią ewent. dwa pokoje,
kuchnia za czynszem mi-
sięcznym. Listy do Adm:
Wieku pod „Urzędnik“. —
42018

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!

SYSTEM AMERYKAŃSKI.

Za zł. 5 Otomany, Kanapy, Bufaiki Za zł. 5

Materace, Tapczany, Łóżka

oraz MEBLE wszelkiego rodzaju

tyg. sprzedaje DOM MEBLOWY tyg.

„SILESIA“, Lwów, Brajerowska 3.

4945

Srebrne nakrycie stołowe

Komplet Zł. 170 — tylko u firmy 5207

B. Grünberg, Lwów Sykstuska 4.

GRAFOLOGINI „SARMENT“

przyjmuje od 11—1 i od 5—8 ul. GOŁĄBA 10.
(boczna Hoffmana), II. p. drzwi lewe. 42189

Łóżka a la „Perfekt“ dywanowe — skła-
dane wyrabia i sprzedaje po zł. 35—

FABRYKA MEBLI

METALOWYCH „CHIRURGJA“

Lwów — JAGIELLOŃSKA 15. 5298

UMEBLOWANY osobny po-
kój przy rodzinie, częścio-
we lub całe utrzymanie.
Długosza 27, drzwi nr. 5.
42016

MIESZKANIA 2—6 pokoi z
komfortem, za czynszem
w każdej dzielnicy miasta
do wynajęcia. Wiadomość:
Biuro „Kontrakt“ Bato-
rogo 36. 42060

TOWARZ. Akademickie —
poszukuje lokal jedno lub
dwa pokojowy. Listy pod
„Kulturalno — oświatowe“
Adm. Wieku. 42032

W ZIMNEJ WODZIE —
3 pokoje i kuchnia z o-
grodem, słoneczne, blisko
stacji, za czynszem mi-
sięcznym zaraz do wynaj-
ęcia. Listy pod „Domek“ —
Adm. Wieku. 41936

MIESZKANIE 3 pokoje z
kuchnią i pełnym komfor-
tem, zaraz do wynajęcia,
ul. Grochowska 55. Kancela-
ryja główna Aleksandra
Lewickiego, Lwów, plac
Marjacki 10, II. p. 42041

POSZUKUJE pokój umeblo-
wany, niekremplacy, bli-
sko Uniwersytetu. Listy
pod „Akademik obokra-
jowiec“ do Admin. Wieku
41843

POSZUKIWANE dwa po-
koje (ewentualnie jeden)
nieumeblowane w śró-
dmieście z pełnym komfor-
tem. Zgłoszenia do Admi-
nistracji Wieku „Poważ-
ne stanowisko P.“ 5380:

POKÓJ nieumeblowany
od gospodarza. Górna Ko-
pernika do wynajęcia. —
Centralna Agencja, Ko-
pernika nr. 14. 41795

WSPÓLNE mieszkanie —
dla panny. Zimorowicza 12
parter, z podwórza. 42101:

DLA panienki pokój kom-
fortowy z fortepianem za-
raz do wynajęcia. Kocha-
nowskiego 26, III. piętro,
drzwi na lewo. 42209:

POKÓJ ładny, frontowy,
umeblowany, użycie ła-
zienki, osobne wejście, dla
zamożnego pana lub do-
jeżdżającego przy samo-
tnej osobie do wynajęcia.
Sapiehy 9, parter, na pra-
wo. 42129:

ZAMIEŃNIE pokój z ku-
chnią za jedną stancję —
czynsz miesięczny. Listy
pod „Stancja“ do Admin:
Wieku. 42132:

WSPÓLNE mieszkanie z
utrzymaniem dla panienek
do wynajęcia. Teatyńska
nr. 12 A, parter, na lewo.
42133:

SZUKAM mieszkania 2 po-
koje, kuchnia, z komfortem
w starej kamienicy, za od-
stępem. Wiadomość z
grzeczności Zegarmistrz ul.
Sapiehy 53. 42134

DLA młodego małżeństwa
pokój umeblowany ze
wspólną kuchnią zaraz do
wynajęcia. Czynsz półro-
czny z opalem i światłem.
Kasztelańska 7, parter na
lewo. 42136:

DOM (5 pokoi, 2 kuchnie,
z przynależnościami, elek-
tryka, stajnia), z margo-
wym ogrodem, prześliczne
położenie, w miasteczku
torem pod Lwowem (go-
dzina jazdy) za 250 zł.
miesięcznie z powodu wy-
jazdu zaraz do wynajęcia
lub do sprzedania na do-
godnych warunkach. Zgło-
szenia: Śniadeckich nr. 6,
ganek, na lewo. 41959

POSZUKUJE 2 pokoi z
kuchnią. Pożyczę ewent.
gospodarzowi 400—500 dola-
rów. Mieszkanie za pro-
cent. Listy pod „Bardzo
solidne bezdzietne małże-
stwo żydowskie“ do Adm:
Wieku. 42103:

OBSZERNY pokój umeblo-
wany, dla poważnego chre-
ścijanina, Grottigera dzie-
sieć, parter prawy. Ogła-
dać od czwartej do szó-
stej. 42104:

NIE PRZEPLĄCAĆ!! PŁASZCZE, SUKNIE, TRYKOTAŻE

poleca CENTRALA KONFEKCJI DAMSKIEJ — B-cia KAREL
Lwów, Jagiellońska 7. 5378 Filja: Stanisławów, Pasaż.